

## PROTOKÓŁ Nr 37-11/2017

Z posiedzenia Komisji Sportu Rady Miasta Gdańska, które odbyło się w dniu 25 października 2017 roku, a rozpoczęło o godz.16:15 w sali Seana Lestera nr 003 w Nowym Ratuszu przy ul. Wały Jagiellońskie 1 w Gdańsku.

Obecni: według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Na stan 6 (sześciu) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło 6 (sześć) osób, czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Posiedzeniu przewodniczył radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu Rady Miasta Gdańska.

Po otwarciu 37 posiedzenia Komisji, stwierdził quorum, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został, w terminie regulaminowym, wystany do radnych drogą elektroniczną. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

1. **Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1357 - w zakresie działania Komisji.**  
*Referują: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
2. **Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2017 rok - druk nr 1358 - w zakresie działania Komisji.**  
*Referują: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
3. **Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie zasad gospodarowania nabrzeżami znajdującymi się w zasobie Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1353.**  
*Referują: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
4. **Działalność klubu sportowego Stocznowiec. Rozwój infrastruktury Hali Olivia oraz nowych dyscyplin sportowych opartych o działalność klubu.**  
*Przedstawiają: zaproszeni goście oraz przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
5. **TOP TALENT judo.**  
*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
6. **AmberExpo Półmaraton Gdańsk.**  
*Przedstawiają: Przedstawiciele Prezydenta Miasta Gdańska*
7. **Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Przewodniczący poinformował, że do druków nr 1357 oraz nr 1358 wpłynęły Autopoprawki, a następnie, wobec braku uwag do przedstawionego porządku posiedzenia poddał jego przyjęcie pod głosowanie.

**Głosowanie:**

**4 za - jednogłośnie**

## PUNKT - 1

Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1357 + Autopoprawka - w zakresie działania Komisji.

(Oryginał projektu uchwały znajduje się w protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26 października 2017 r. BRMG.0006.401.2017).

*Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków*, przedstawiając projekt uchwały wraz z Autopoprawką powiedziała, że brak jest zmian w zakresie działania Komisji.

W związku z powyższym, w wyniku przeprowadzonego głosowania, jednogłośnie - 4 głosami za, Komisja odstąpiła od opiniowania przedmiotowego projektu uchwały.

## PUNKT - 2

Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Gdańska na 2017 rok - druk nr 1358 + Autopoprawka - w zakresie działania Komisji.

(Oryginał projektu uchwały znajduje się w protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26 października 2017 r. BRMG.0006.402.2017).

*Pani Jolanta Ostaszewska - Dyrektor Wydziału Budżetu Miasta i Podatków*, przedstawiając projekt uchwały wraz z Autopoprawką powiedziała, że brak jest zmian w zakresie działania Komisji.

W związku z powyższym, w wyniku przeprowadzonego głosowania, jednogłośnie - 4 głosami za, Komisja odstąpiła od opiniowania przedmiotowego projektu uchwały.

## PUNKT - 3

Opiniowanie projektu uchwały Rady Miasta Gdańska w sprawie zasad gospodarowania nabrzeżami znajdującymi się w zasobie Gminy Miasta Gdańska - druk nr 1353.

(Oryginał projektu uchwały znajduje się w protokole z sesji Rady Miasta Gdańska z 26 października 2017 r. BRMG.0006.397.2017).

*Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu*, w imieniu wnioskodawcy, przedstawił projekt uchwały. Powiedział: przedstawiam projekt uchwały Rady Miasta Gdańska dotyczący zarządzania nabrzeżami. W zasobach Gminy Miasta Gdańska znajdują się nabrzeża będące majątkiem, który jest przeznaczony zarówno na potrzeby własne, jak też na udostępnianie zewnętrznym podmiotom. Jest to szczególny rodzaj nieruchomości. Nie jest ani nieruchomością lokalową, ani terenową. Jest to po prostu obiekt hydrotechniczny. W dotychczasowej praktyce Gdański Ośrodek Sportu, który zajmuje się zarządzaniem nabrzeżami w mieście Gdańsku stosował zasady pomocniczo udostępniania nabrzeży na zasadach, które obowiązują w obecnym stanie prawnym, przy czym należy zauważyć, że istniejący stan prawny nie do końca odnosi się do tej specyfiki, którą są nabrzeża. W związku z zaistniałą sytuacją zaistniała konieczność

przygotowania kompleksowej regulacji prawnej dotyczącej efektywnego zarządzania nabrzeżami znajdującymi się w zasobach miasta Gdańska i z uwagi na powyższe proszę o pozytywną opinię szanowną Komisję.

**Przewodniczący Mirosław Zdanowicz** podziękował za przedstawienie projektu uchwały, a następnie otworzył dyskusję i zapytał kto może wystąpić o dzierżawę nabrzeża?

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

To są tylko ogólne zasady. W sposób szczegółowy będą określone Zarządzeniami Prezydenta. Będzie tryb konkursowy. Będą zarządzenia Prezydenta, które będą publikowane w prasie na okres 21 dni i każdy, kto będzie chciał wziąć udział w takim postępowaniu będzie mógł uczestniczyć i użytkować te nabrzeża w sposób zgodny z ich przeznaczeniem.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Czy to jest teren uzbrojony?

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

To dotyczy ogólnych zasad. Niektóre odcinki są jeszcze nieuzbrojone, chociażby jesteśmy w przeddzień przejęcia nabrzeży od Urzędu Morskiego, które się znajdują od inwestycji BraBanku czyli do ujścia kanału Raduni w kierunku ujścia Motławy nabrzeża 1 do 7. One będą w przyszłości przejęte. One są jeszcze nieuzbrojone, aczkolwiek są odbudowane. Kolejnym etapem będzie uzbrojenie przez Gminę Miasta Gdańska. Już trwa przygotowanie projektów inwestycyjnych w tym zakresie. Nabrzeża będą również służyły chociażby udostępnianiu, ale też planujemy w tym obszarze postawić chociażby jednostki żaglowe, bo tam jest dosyć duża głębokość, ale te szczegółowe zasady będą określane Zarządzeniami Prezydenta Miasta Gdańska.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Czy tam drogi dojazdowe są?

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

Są w trakcie budowy. Niektóre wymagają remontu, ale na pewno jest jedna rzecz pewna, że pojawia się coraz więcej tych nabrzeży i kwestia regulacji prawnych w zakresie zarządzania nabrzeżami wydaje się dzisiaj niezbędna. Jak wspomniałem w pierwszej części wypowiedzi to nie jest ani nieruchomości gruntowa, ani lokalowa. Posiłkowaliśmy się przepisami adekwatnymi do tych nieruchomości, natomiast one wprost się nie odnoszą, obecny stan prawny, do tej szczególnej specyfiki jaką jest hydrobudowla czyli nabrzeże.

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

Rozumiem, że to też się wiąże ściśle z tym co Wydział Programów Rozwojowych, mieliśmy komisję tramwajem wodnym i dyrektor nas właśnie po nabrzeżach oprowadzał, to też się wiąże z tym, które elementy infrastruktury mają być w pierwszej kolejności remontowane, które mogą być bardziej strategiczne, bo tak nam wtedy dyrektor Dawidowski właśnie przedstawiał, że właśnie w porozumieniu z Urzędem Morskim.

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

Dzisiaj najbardziej palącym zagadnieniem jest modernizacja nabrzeży od Mostu Zielonego począwszy, a skończywszy na ujściu Raduni. Te nabrzeże są po naszym badaniu corocznym i zostało zdiagnozowane, że ich stan jest zły. Z końcem zeszłego roku dokonaliśmy zasypu przegłębień, które miały miejsce w niektórych miejscach, żeby nie doszło do tzw. otworzenia się ścianki Larssena, która też jest dosyć skorodowana i mamy przyzwolenie na 2-letnie jeszcze użytkowanie i trzeba będzie przystąpić do modernizacji i w tej chwili jest opracowywany projekt również modernizacji tego odcinka, ale z informacji, które posiadam wiem, że w Wieloletniej Prognozie Finansowej nie ma środków zabezpieczonych na realizację tej przebudowy. Nie ukrywam, że też liczymy na to, że w kolejnych przetargach, które będziemy realizowali na dzierżawę tych nabrzeży w perspektywie długoletniej, jest nadzieja na uzyskanie wysokich przychodów z tytułu udostępniania tych nabrzeży, co pozwoli w jakiejś części sfinansować modernizację tych nabrzeży.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

To będzie tylko dzierżawa? Czy będzie można też kupić?

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

Tylko dzierżawa wchodzi w grę.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Maksymalnie ile letnia?

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

Sugestie naszych analiz wykazują, że to może być nawet do 20 lat. To pozwoli na stabilizację zarówno nam i można związać się z partnerem i pozwolić mu na zainwestowanie w swój tabor, czyli w swoje statki.

Następnie, z uwagi na brak dalszych głosów w dyskusji, przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie i pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały zawartego w druku nr 1353.

## **USTALENIA KOMISJI - OPINIA**

Komisja Sportu Rady Miasta Gdańska, po wysłuchaniu informacji i wyjaśnień przekazanych przez Pana Leszka Paszkowskiego - Dyrektora Gdańskiego Ośrodka Sportu, w wyniku przeprowadzonego głosowania, jednogłośnie - 6 głosami za, przyjęła i pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały, zawarty w druku nr 1353. (Opinia nr 37-11/72-42/2017).

## **PUNKT - 4**

**Działalność klubu sportowego Stoczniowiec. Rozwój infrastruktury Hali Olivia oraz nowych dyscyplin sportowych opartych o działalność klubu.**

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

Mamy jeszcze użytkowników Hali Olivii, bo jak wiemy to jedyny taki obiekt na Pomorzu, który może być na różne sporty i łyżwiarskie i hokeja użytkowany. Mamy

panią Agnieszkę Filipowicz prezes SKF Iceskater, mamy pana Bartosza Purzyńskiego z MH Automatyki. Będziemy liczyli na parę słów od państwa, jak państwo widzą rozwój takich dyscyplin i też infrastruktury, która państwu musi towarzyszyć w rozwoju dyscyplin, i na które my musimy zwracać uwagę w przedsięwzięciach budżetowych miasta Gdańska. Budujemy baseny, budujemy boiska. Też mam pytanie czy jeszcze powinniśmy budować więcej infrastruktury nowej, czy inwestować w tą, która jest obecnie zarządzana przez klub GKS „Stoczniowiec”. Damy głos najpierw panu prezesowi jako gospodarz miejsca naszego pięknego obiektu najwięcej może powiedzieć.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Panie prezesie proszę bardzo.

***Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stoczniowiec”***

Witam państwa serdecznie. Dziękuję przede wszystkim za zaproszenie. To jest wielki zaszczyt być w szanownej komisji. Sam byłem radnym 8 lat, więc pamiętam, w latach 1994-2002, więc to jest zawsze powrót do korzeni. Przygotowaliśmy jako klub prezentację naszą krótką. Państwo ją otrzymali. Chciałbym pokazać szanownemu prezydium nasze korzenie, korzenie GKS „Stoczniowca” czyli sekcja hokeja powstała w 1953 roku przy Stoczni Północnej to jest klub Stal. Hala Olivia również powstała dzięki sekcji hokeja na lodzie Stoczni Północnej, gdzie największą zasługę przy projektowaniu, przy konsultacjach, przy podjęciu decyzji, że ta hala zostanie zbudowana miał pan Kazimierz Mądrala długoletni prezes sekcji, dyrektor obiektów zimowych, sportowych, więc to są nasze korzenie i chcemy te korzenie kultywować. Tu jest kilka zdjęć, które państwo otrzymaliście: budowa pierwszego lodowiska przy Stoczni Północnej. To już historia, ale tu były same deski i zbudowane. Oczywiście krótka historia. GKS „Stoczniowiec” jako klub powstał w 26 czerwca 1970 roku na bazie właśnie klubu Stoczni Północnej, Polonii, Stal Stocznia czyli to był przemysł stoczniowy i ówczesny przemysł stoczniowy się zebrał w jeden klub. Było 10 sekcji, ale to jest kontynuacja tradycji stoczniowej. To był klub stoczniowy i zakład opiekuńczy stoczni i zakładów pomocniczych opiekowały się stoczną. W 1992 roku było walne zgromadzenie, na którym miałem przyjemność być wybranym na prezesa. Od tamtego czasu prezesuję GKS „Stoczniowiec”, wcześniej RKS-owi teraz GKS-owi. Było 10 sekcji. Klub trzeba było podzielić na klub Atletę, Drakar, Szpicgat, Polonię czyli klub się podzielił. Hala Olivia została przy Stoczniowcu z sekcją łyżwiarstwa figurowego i hokeja plus siatkówka, plus brydż, plus boks. Pozostałe sekcje bez żadnych zaległości poszły samodzielnie i są samodzielnymi sekcjami. Hasło, strategia klubu to Olivia dla sportu i nie przesadzę, że ta Olivia dla sportu jest. Ona w 100% jest dla sportu. Nie ma imprez masowych, pojedyncze są, nie ma imprez typu koncerty. Kiedyś Hala Olivia słynęła z koncertów. Na dzień dzisiejszy tego typu imprez nie ma. Nie ma również też Baltexpo, które przeszły jako targi do AmberExpo i dzisiaj właściwie ta hala od rana, a właściwie dwie hale czyli tor curlingowy od rana do wieczora służy sportowi. Partnerzy, którzy są to jest prawie 30 partnerów jeżeli chodzi o użytkowanie tej hali czy korzystania z tej hali. Głównym naszym partnerem jest oczywiście hokej, łyżwiarstwo figurowe, doszedł w pewnym momencie short track, natomiast chcemy powiedzieć, że od `69 roku RKS Stoczniowiec, Stocznia Północna podpisała umowę ze Szkołą Podstawową nr 35, która jest szkołą sportową od `69 roku. Oczywiście to kontynuował Stoczniowiec, a od 2010 współpracujemy z XXI LO, gdzie jest hokej, łyżwiarstwo figurowe, short track. Bardzo szeroko

współpracujemy z Akademią Wychowania Fizycznego i Sportu. Wielu zawodników trenujących na Hali Olivia ukończyło studia, studia trenerskie, studia nauczycielskie, czyli to jest kontynuacja. Oczywiście przedstawiłem państwu taki rys.

Najważniejsze osiągnięcia w pigułce: hokej na lodzie jedyny medal był brązowy, ale szczyciliśmy się wieloma medalami złotymi, srebrnymi, brązowymi juniorów, juniorów młodszych. Oczywiście na tej Hali Olivia również mecze rozgrywali i rozgrywają do dnia dzisiejszego Polska Liga Hokejowa. Kobiety. Warto wspomnieć, że 5 zawodników wychowanków GKS Stocznowiec gra w kadrze reprezentacji Polski, a wielu również w tej chwili zasila Automatykę i gra z powodzeniem w Ekstraklasie. Mamy również reprezentantki, zawodniczki w hokeju jako dziewczyny. W roku 2017 warto zaznaczyć, że nasi 12-latkowie wyjechali do Kanady, grali w turnieju takich nieoficjalnych Mistrzostw Świata do lat 20. Nie zajęli tam znaczącego miejsca, ale pokazali się z bardzo dobrej strony. Kilkakrotnie próbowaliśmy współpracować z państwami ościennymi wschodnimi czyli Białoruś, Łotwa, Litwa, Ukraina i Rosja. W ostatnim roku graliśmy w lidze rosyjskiej Złota Szajba Nasze Roczniki. Całkiem nieźle sobie radziły.

Łyżwiarstwo figurowe wspomnę, że na przestrzeni iluś lat doczekaliśmy się olimpijczyków, ale w ostatnim czasie, bo koncentrujemy się na ostatnim czasie mamy parę taneczną Justyna Plutowska i Jeremie Flemin mają szansę na olimpiadę. Oczywiście kilka warunków musi być spełnionych, ale walczą, przygotowują się w tej chwili i trenują we Włoszech pod kierunkiem włoskiej trenerki.

Jest solista Igor Reznichenko, który walczył o olimpiadę, ale niestety zajął 10 miejsce i pierwsza 7-ka wchodziła. Gdyby był w pierwszej 7-ce to pojechałby na olimpiadę. Startowało chyba 28 zawodników. Dobre miejsce, ale niestety nie udało mu się, ale to jest zawodnik przyszłościowy, i liczymy, że na przyszłą olimpiadę pojedzie.

Jest młoda para Borowska, Bojanowski, którzy walczą o jak najlepsze laury.

Łyżwiarstwo szybkie. Musimy się pochwalić, bo jesteśmy potęgą.

W 2016 roku łyżwiarstwo szybkie na torze długim GKS Stocznowiec zajął I miejsce w klasyfikacji i punktacji w Polsce, województwo pomorskie I miejsce. To są młodzi zawodnicy Bahcanek, Palka, Burzykowski, Puzkarski Piotrek, Puzkarski Aleksander, Ola Goss. To jest absolutna czołówka w tej chwili w Polsce. Zaczynamy w piątek Mistrzostwa Polski na torze długim w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie będą się ścigali i mam nadzieję, że przywiozą kilka medali. To są eliminacje do Pucharu Świata, które są z kolei wstępem do olimpiady. Liczymy jako klub, że któremuś z tych zawodników uda się uzyskać kwalifikacje olimpijskie.

KIM GKS „Stoczniovec” czyli bieg drużynowy i w tamtym roku i dwa lata temu zdobyliśmy pierwsze miejsce w Polsce, czyli tak naprawdę jest to absolutnie czołówka. W short tracku jest Monika Grządkowska, która jest 6 w Europie, w drużynie. Jest rekordzistką Polski i w drużynie. Michał Kłosiński jest rekordzistą Polski, 8 w Europie. Mamy zawodniczkę Cieślińską, Rougier i Piórecką, które tak naprawdę mają duże możliwości na torze. Trenerką jest od toru krótkiego jest Bagińska, a od toru długiego jest pan Białkowski.

Curling. Nasze najmłodsze dziecko w 2010 roku powołany. Rozwijamy się dopiero w tej chwili, ale dzięki temu, że został zbudowany tor curlingowy czyli trzecia tafla lodowa na małej hali mamy nadzieję, że w tej chwili to rzeczywiście ten pierwszy rok jest takim rokiem, gdzie jest od początku ten tor zamrożony i mam nadzieję, że ten rok będzie tym, który da nam takiego kopa.

Jest oczywiście piłka siatkowa, którą chcielibyśmy, żeby grali w I lidze, czyli na zapleczu Ekstraklasy. Nie stać nas oczywiście na Ekstraklasę, ale myślę, że to jest program 2-3 letni. W tej chwili po iluś kolejkach prowadzą, wszystkie mecze wygrali w II lidze.

Są również statystyki ogólne, jakie kraje startowały, jakie zawody były organizowane w Hali Olivia.

Ważne to co w programie jest to są inwestycje. Jest to kolejny etap inwestycji. Pierwszy etap inwestycji to tak naprawdę to były lata 1996-1997, po udanych mistrzostwach w judo, gdzie udało się zdobyć środki i zadasyć małe lodowisko, nowe bandy, nowa maszynownia i to był pierwszy. Drugi to naprawa dachu, gdzie udało się pozyskać środki. Udało się przeforsować w Ministerstwie, że Hala Olivia jest strategicznym ośrodkiem sportów zimowych dla Ministerstwa Sportu, czyli jest to obiekt strategiczny dla rozwoju. Są cztery dyscypliny olimpijskie czyli hokej, łyżwiarstwo figurowe, short track i curling. Czyli wszystkie dyscypliny olimpijskie i dzięki temu udało się pozyskać w pierwszym etapie 1996-1997 odpowiednie środki. Potem była druga część pierwszego etapu 2009-2010 to jest 10 mln z Ministerstwa Sportu na dach i ostatni etap to jest 2014-2015 jest zrobiona tabelka, gdzie są wymienione inwestycje i ta inwestycja opiewa na kwotę 21 823 700 zł i jest to rzeczywiście ogrom pracy. Tą inwestycję i właściwie środki miasta, które były 9 840 000 zł zostały wydane. Ministerialne prawie zostały wydane, klubu też, przy czym warto dodać, że Ministerstwo to jest 8,5 mln zł netto, miasto to jest 9 840 000 zł, a klub to jest 3 483 000 zł. Jest to olbrzymia kwota brutto. Jest cały zakres zrobiony i w tym ostatnim okresie cała Hala Olivia wypiękniata, nie ma żadnych reklam na elewacji, czyli to zostało zrobione, parking dojazdowy, ale nie tylko sam parking, bo tam trzeba było zrobić kanalizację, deszczówkę itd. Mała hala została przede wszystkim zrobiona wentylacja. Większość decyzji sanepidowskich, które nakazywały nam pewne remonty, musieliśmy to wykonać. Ważne jest dla rozwoju hokeja te inwestycje podnoszące komfort, czyli na hali głównej nowe bandy, nowe osłony. Chcę tu podziękować i Komisji i Radzie za tą pomoc, dlatego, że dzisiaj możemy się szcycić bo mamy tak naprawdę najlepszą bandę na świecie. To jest tak jak Mistrzostwa Świata czy olimpiada tego typu urządzenie jest. Oczywiście nawet jest tor curlingowy. Zainwestowaliśmy w nowe, jako klub, osłony do short tracku. Ponad 80 tysięcy w tej chwili zainwestowaliśmy w Ice gład. To jest takie urządzenie do utrzymywania grubości lodu, które jest szalenie ważne. Mamy w tej chwili problem, poważny problem, dotyczący braku środków inwestycyjnych. Mamy zamiar wystąpić do Prezydenta i do Rady Miasta Gdańska o udzielenie pożyczki zwrotnej w wysokości 500 000 zł na dokończenie inwestycji wynikających z nakazów sanepidowskich, ppoż, itp. To są olbrzymie pieniądze. W tej chwili sytuacja jest taka, że tą inwestycję, ten zakres musimy rozliczyć z Ministerstwem i z miastem do końca roku. Czyli chyba 25 listopad musi być ostatnie rozliczenie, protokoły wszystkie zrobione i mamy to rozliczyć.

Tutaj warto wspomnieć i tą świadomość wszyscy mamy Hala Olivia została przekazana na własność Stoczniovcowi w 1982 roku. Stoczniovec nie zapłacił pierwszej raty z tytułu wieczystego użytkowania i dobrze. Tak naprawdę dziś mówię z pełną odpowiedzialnością, że dobrze, ponieważ ta Hala Olivia pewnie by dawno zginęła i by ją posprzedawali, poburzyli i dobrze.

**Radny Łukasz Hamadyk - członek Komisji**

Jak browar w Gdańsku.

***Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

Może. Natomiast myśmy jako Klub zrezygnowali z przysługującego nam prawa użytkowania wieczystego do 10 ha w zamian za użytkowanie czyli mając pewność, że ta hala będzie służyła sportowi. To jest strategiczne i dla nas najważniejsze. Jeżeli będę mógł odpowiedzieć na pytania to chętnie, natomiast dziękuję, że są tutaj nasi partnerzy. Koszty eksploatacyjne obiektu, samego obiektu tak jakby to GOS zarządzał to jest 3 800 000 zł. Z tego wynika, że koszt jednej godziny to jest 660 zł. Czy chcę czy nie chcę. Taki jest koszt rzeczywisty. A jest to jedyny obiekt w Polsce, który ma stosować ceny rynkowe. Jedyny obiekt. Wszystkie obiekty są oczywiście dotowane, wszystkie inne obiekty, wszystkie lodowiska w Polsce są dotowane, a tu nie można dotować oczywiście ze względu na przepisy i nie takiej możliwości, żeby miasto dotowało, ale my żebyśmy wyszli na zero musielibyśmy wszystkim naszym partnerom sprzedawać po 660 zł godzinę lodu. Tego nie czynimy. Oczywiście jest cała plejada amatorów, innych klubów, stowarzyszeń, dla których stosujemy ceny niższe, ale my musimy zdobyć pieniądze na tą różnicę. My na tym złotówki nie zarabiamy tak naprawdę. My musimy tą różnicę jak sprzedajemy za 450 czy 500 zł to klub jako klub musi pozyskać środki z innych źródeł, żeby pokryć tą różnicę i to nie jest nasza zła wola czy dobra wola. My jesteśmy odpowiedzialni za utrzymanie obiektu, a zwłaszcza w tej chwili, kiedy odbywają się inwestycje, jest bardzo duży reżim finansowy i dzisiaj oświadczam, że nie mam złotówki zadłużenia do ZUS-u, do Urzędu Skarbowego, podatku, podatku do miasta, czyli praktycznie biorąc mamy duże problemy i mówię wprost, że to nie jest tak fajnie. Jest bardzo ciężko, trudno, ale dajmy radę.

Dzisiaj chciałem się z państwem podzielić problemami, bo są problemy, bo dzisiaj jest Szkoła Podstawowa nr 35, której brakuje do końca roku 370 tys. zł. Nie ma tych pieniędzy. Myśmy przez ostatnie 8 lat finansowali szkołę na ponad 2 mln zł. Jesteśmy po audytach i nie mamy możliwości za darmo przekazać na zajęcia, bo trzeba podatek zapłacić, VAT zapłacić. To są przepisy. Mamy oczywiście problem i z punktu widzenia klubu i nie wyobrażam sobie osobiście, żeby dzisiaj szkoła sportowa z basenem od początku listopada nie ma pieniędzy, zamykamy szkołę. Bo na basen nie ma pieniędzy. Tu jest taka sama sytuacja. W szkole powinny być te pieniądze.

Druga sprawa, tak jak powiedziałem wcześniej, mamy duże problemy, musimy wykonać pewne inwestycje, nie możemy wprost zaciągnąć kredytu, ponieważ nie jesteśmy właścicielem, nie jesteśmy użytkownikiem wieczystym, czyli nie można zrobić kredytu na hipotekę.

***Radny Jaromir Falandysz - członek Komisji***

I całe szczęście.

***Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

Całe szczęście, oczywiście. Ja to powtarzam i to jest bardzo duże szczęście, dlatego, że gdyby taka sytuacja była to prawdopodobnie by był kredyt, kredyt, kredyt i poszłoby. Natomiast z drugiej strony to nam blokuje pewną bieżącą działalność wynikającą z koniecznych remontów wynikających z ppoż., Sanepidu itd. Oczywiście jako klub sportowy ubolewamy i też w imieniu klubu chcę zaapelować, jest uchylona uchwała stypendialna. Z moich informacji, jak ja się orientuję to zawodnicy innych klubów, z którymi współpracujemy mają stypendia z miasta. Niestety miasto Gdańsk nie ma stypendiów sportowych. Ja oczywiście chcę przekazać panu przewodniczącemu projekt uchwały Rady Miasta Białegostoku,



gdzie są stypendia dla juniorów do 6 czy do 8 miejsca, czyli te inne miasta mają rozwiązane. U nas niestety jest to problem, np. w zaprzyjaźnionym Toruniu pierwsza liga, która gra w pierwszej lidze wszyscy zawodnicy mają stypendia sportowe i to jest problem w ogóle gdańskiego sportu, gdzie rzeczywiście tych stypendiów, a zwłaszcza dla tych młodych juniorów rozwijających się młodzieżowców nie ma. Borykamy się z tym. Mamy w tej chwili 14 reprezentantów kraju i jako klub ufundowaliśmy stypendium i mają stypendium. Dla tego zawodnika, który kończy wiek juniora i jest w sporcie niszowym, nie jest w sporcie, gdzie można reklamy zdobyć np. short track, łyżwiarstwo szybkie to dla takiego zawodnika znaleźć sponsora to prawie jest niemożliwe i stąd mój apel. Myślę, że ten apel również poprą inne kluby do pracy nad uchwałą Rady Miasta Gdańska, gdzie efektem będzie przyznanie stypendiów sportowych sportowcom w Gdańsku i to nie tylko olimpijczykom, mistrzom świata czy Europy, ale tej szerokiej rzeszy sportowców, zwłaszcza juniorów, młodzieżowców, czyli ten pułap, który by pozwolił na rozwój.

Osobiście jestem dumny, że jestem prezesem Stoczniowca, bo jestem dumnym człowiekiem mimo, że trudne chwile przeżywam często, ale uważam, że Stoczniowiec jest świetnym klubem, przetrwał najgorsze lata, najtrudniejsze lata, rozwija się, ma dobrą bazę dobrych współpracowników, dobre kluby, z którymi współpracuję. Zdaję sobie sprawę, że nie każdy jest zadowolony, ale uważam, że klub z tak długoletnią tradycją to jest jeden z nielicznych klubów, które zostały w Gdańsku, który jest, czyli kultywuje tę tradycję, jest. Mam nadzieję, że tutaj z pomocą radnych, z pomocą wydziału, naszych partnerów, że zachowamy rozwój tego klubu i będą w Gdańsku również medaliści, ale przede wszystkim będą olimpijczycy w sportach zimowych, bo tak naprawdę jest to jedyny klub, który zarządza obiektem sportów zimowych, ale są zawodnicy i są z innych klubów, którzy startują w dyscyplinach olimpijskich. Niedługo mam nadzieję, że będzie dyscyplina olimpijska łyżwiarstwo synchroniczne i też pani Agnieszka jest po dwóch udanych imprezach i teraz będzie następna. W tym roku cieszą dobre występy Automatyki, czyli całkiem nieźle, chociaż by się chciało jeszcze więcej, ale na dzień dzisiejszy państwa zapewniam, że Hala Olivia żyje sportem, przede wszystkim sportem. Dziękuję.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

Chciałbym, żebyśmy się odnieśli do paru stwierdzeń pana prezesa, do ogólnej sytuacji, ale ponieważ są goście, to żeby goście się wypowiedzieli jak z ich perspektywy MH Automatyki i łyżwiarstwa synchronicznego wygląda sytuacja dostępu do infrastruktury, również do infrastruktury, która jest w Gdańsku, czy ona jest wystarczająca, czy ona powinna być zwiększona. Jakie też państwo mają największe bolączki, bo też pewnie będziemy pana prezesa za chwilę o to pytać, bo już nie pierwszy raz słyszę, że klub Stoczniowiec ma coraz większe problemy z udźwignięciem takiego ciężaru jakim jest obiekt Hala Olivia, który jest obiektem niezwykle kosztownym i niezwykle szybko w różnych kwestiach się amortyzuje i tu też jest pytanie, może będziemy dzisiaj dyskutować o tym z panem prezesem i z panem dyrektorem Paszkowskim, który też zarządza wieloma obiektami, bo może lepiej by było, gdyby obiektem jednak zarządzało miasto i to miasto jednak w ten sposób wzięło na siebie ten ciężar, bo i tak wiem, że finansujemy dużą część i

remontów itd. To jest pytanie bardziej strategiczne co do w ogóle utrzymywania infrastruktury. Akurat w przypadku Szkoły Floretu właśnie taką decyzję podjęliśmy, że zaplecze całe sportowe zostało z powrotem w gestii Wydziału Rozwoju Społecznego.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Przepraszam. Najpierw czy są pytania do pana prezesa Kosteckiego? Do tego, co powiedział? Chciałbym się dowiedzieć ile jest osób zatrudnionych na etatach, bo trzeba to nazwać firmą, przedsiębiorstwem.

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”**

Pensji w Stoczniewcu jest ponad 70, z tego pracowników administracyjno - technicznych, restauracji, hotelu, sprzątających, ochrony to jest 42. Plan kiedyś zakładał 78 osób. Natomiast ja państwu zapewniam, że to jest minimalna liczba osób, która jest zatrudniona. To są umowy zlecenia, etaty, działalność gospodarcza, różne formy. Do tego mamy 18 trenerów. I do tego jest 14 stypendystów sportowych, czyli tak naprawdę pensji miesięcznie jest ponad 70. Dla przykładu powiem, że ostatnia faktura, która przyszła za energię elektryczną to jest 115 000 zł, za wodę 26 000 zł, za energię cieplną ok 45 000 zł i to teraz w tym okresie, kiedy się do końca nie grzeje. Czyli same opłaty z tytułu tylko mediów to jest ponad 200 000 zł same media.

Oczywiście jesteśmy otwarci na wszystko, natomiast uważałem, uważam i będą nadal uważał, że najlepszym zarządzającym obiektem jest klub sportowy, który ma misję, który ma doświadczenie, który jest od pierwszego dnia Hali Olivia gospodarzem tej hali i to jest oczywiście nasze przesłanie, nasza strategia. Rozmawialiśmy na ten temat z prezydentem i nasze zdanie jest niezmiennie. Dzisiaj mamy trudności, ale mamy swobodę działania w zakresie sportu, w zakresie wystawiania programu szkoleniowego, itd.

Oczywiście z całym szacunkiem dla Leszka, którego znam osobiście, inna jest struktura w naszym klubie. Oczywiście stawiam temat otwarty, natomiast tutaj przedstawiałem państwu i genezę i dzisiaj klub GKS Stocznowiec jest związany i z misją i z tradycją i pewnymi zobowiązaniami, które tak naprawdę realizujemy.

Jest hotel, jest restauracja i w samym hotelu i restauracji to jest 15-16 osób, czyli hala bez hotelu, restauracji to jest w granicach 27-26 etatów. Powiem tak, że mamy jeszcze umowy podpisane z firmami ochroniarskimi. Powinna być ochrona, powinna być prowadzona ... planujemy to zrobić, czyli oczywiście dzisiaj ta hala jest taką halą rodzinną. Każdy kto chce może wejść. My to chcemy zmienić oczywiście i tu zapowiadamy, że zmienimy to, czyli tak jak na Ergo Arenę każdy kto chce, nie wejdzie, na stadion Lechii każdy kto chce, nie wejdzie, czyli są odpowiednie mechanizmy. Tak samo tutaj uważamy, że na dzień dzisiejszy Hala Olivia służąca sportowi musi być też ograniczona. Dzisiaj jest to właściwie hala rodzinna. Każdy o każdej godzinie dnia czyli od godziny 6 rano do 22:30 czy 23:00 może wejść, zobaczyć, obejrzeć. To jest błąd zwłaszcza wśród dzieci, które trenują, gdzie rodzice siedzą za bandą, pouczają swoje dziecko. Jest to problem trenerski, wychowawczy i na świecie, a zwiedziłem cały świat, byłem i w Stanach, i w Kanadzie, Chiny, Japonia i trochę zwiedzałem sportowe obiekty to rzeczywiście na każdym z tych obiektów jak się wchodziło trzeba było dostać identyfikator, przepustkę, czasami zapłacić. Na NHL, na którym byłem oczywiście musiałem zapłacić, żeby wejść na trening rano. Czyli identyfikator, zdjęcie. Tutaj każdy

wejdzie, stoi za bandą. To jest problem ogólny. To jest jedyna hala tak naprawdę, bo na Katowicki Spodek nikt nie wejdzie. Tutaj jest rodzinna atmosfera.

**Radny Łukasz Hamadyk - członek Komisji**

Że hala jest rodzinna to akurat wiemy. Jeżeli chodzi o hotel to jakie są zyski w skali roku i do kogo trafiają? Również jeżeli chodzi o restaurację, jak to wygląda?

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Może inaczej. Jaki pan ma budżet?

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”**

Co roku zdajemy sprawozdanie finansowe. Nasze sprawozdania są również w sądzie, bo mamy obowiązek, jesteśmy stowarzyszeniem, ale jesteśmy wpisani również do rejestru przedsiębiorców. Czyli nasze sprawozdanie, nie mamy obowiązku badania finansowego, ale badamy stronę finansową. Natomiast jest to ponad 6 mln zł.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Proszę tego źle nie odbierać. Chcę po prostu wiedzieć, bo jeżeli mielibyśmy rozmawiać z Prezydentem, czy z Wydziałem to musimy wiedzieć, dlatego, że mogą paść takie pytania i dlatego pytałem o zatrudnionych i wychodzą mi 74 osoby, dlatego też pytanie o budżet, bo jakiś wypracujecie sami. Mnie nie interesuje ile dostajecie od sponsorów.

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”**

Panie przewodniczący zobowiązuję się dostarczyć panu sprawozdanie finansowe, bo to nie jest problem. Mogę to dostarczyć. My przekazujemy sprawozdanie finansowe co roku do miasta. Mamy obowiązek przekazania sprawozdania do sądu, czyli w sądzie też jest nasze sprawozdanie. Zobowiązuję się dostarczyć panu osobiście sprawozdanie finansowe klubu. Natomiast przychody i koszty są w granicach ok 6 mln zł.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Rocznie?

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”**

Oczywiście, że rocznie. Czyli taki jest budżet klubu. My się oczywiście bilansujemy, bo to nie jest tak, natomiast mamy, mieliśmy również duże zaległości, a przede wszystkim olbrzymie pieniądze wydajemy na inwestycje. To są dla nas zabójczo duże pieniądze i myśmy ten ciężar wzięli na siebie oczywiście, bo to nie jest tak, że nie chcemy. Ja jestem konkretnym człowiekiem i uważam, że tutaj 3 strony są ważne: jest Ministerstwo, jest Miasto, jesteśmy my i, że dajemy maksymalnie z tego co możemy dać na inwestycje, czyli to jest nasz również wkład w rozwój infrastruktury, nie tylko utrzymanie, ale rozwój infrastruktury. Stąd oczywiście mamy problemy, dlatego, że są to olbrzymie pieniądze. Kombinujemy jak „koń pod górę”, jak to się mówi, ale rzeczywiście, w momencie, kiedy by nie było inwestycji to nasza sytuacja byłaby rzeczywiście zdecydowanie lepsza. Natomiast są inwestycje, zresztą państwo dostaliście, planujemy następny etap inwestycji w wysokości 25 mln zł.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Może przerwijmy w tym momencie, bo za bardzo się rozwijamy. Czy jeszcze ktoś z kolegów ma pytania?

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

Żeby zakończyć już temat Stocznio-wca to mam jedno takie pytanie, bo pan powiedział, że godzina wynajmu to jest ok 660 zł, żeby to było w ogóle po kosztach już nie mówiąc o zarobku.

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznio-wiec”**

Tak.

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

Wyobrażam sobie, że wynajem komercyjny musiałby być jeszcze większy, żeby pokrywać straty powstające na tym najmie. Proszę powiedzieć, bo wydaje mi się, że ta cena najmu jest taka iście Europejska i będę się jeszcze pytał specjalistów z branży, czy ona wynika z tego, że obiekt jest w takim stanie, czy sprzęt, który służy do przygotowywania tafli, itd. jest tak zamortyzowany, czy po prostu już są takie koszty po modernizacji, czy ta część jeszcze nie była modernizowana? Jak to wygląda? Czy jest możliwa obniżka tych kosztów?

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznio-wiec”**

To są koszty po modernizacji. W minimalny sposób można ograniczyć te koszty. To jest zmiana oświetlenia na ledowe, dlatego, że my mamy nie te stare, najstarsze oświetlenie, ale to jest Philipsa oświetlenie, które jest energochłonne. W maszynowni porównywałem w Polsce i w Europie, na Świecie i to są mniej więcej takie koszty, czyli taki pobór energii elektrycznej, czyli to są standardowe, natomiast tutaj, gdzie my oszczędzamy i dobrze, że te koszty nie wzrosną. My praktycznie biorąc nie używamy od iluś lat urządzeń wentylacyjnych na hali głównej, ponieważ one są w rozsypce. Program wymiany całych urządzeń wentylacyjnych to jest program na 8-10 mln zł. Przypomnę, że cała wentylacja na Ergo Arenie to było ponad 35 mln zł jeżeli dobrze pamiętam, bo miałem takie informacje wówczas, kiedy byłem radnym, natomiast dzisiaj tego tematu nie ruszyliśmy, bo na to nie było pieniędzy. To jest wymiana, ale gdybyśmy zainstalowali urządzenia wentylacyjne klimę, na grzewcze, to myślę, że by wzrosły koszty. Ja państwa zapewniam, że średnia pensja GKS Stocznio-wiec to jest w granicach 2600 zł brutto, czyli mamy bardzo duże problemy z ludźmi. Nikt nie chce pracować za takie pieniądze. Czyli stosujemy bardzo oszczędnościowy... Nie mamy pełnej obsady ochrony, w nocy mamy ochronę, ale w dzień nie mamy ochrony. Mamy tylko dojazdową ochronę i współpracę z Policją. Mamy duże problemy z pozyskiwaniem pracowników, zresztą to na rynku gdańskim w tej chwili ten problem jest, ale tutaj oszczędności w mojej ocenie są bardzo minimalne. Myśmy zrobili kilka audytów, audyt pracowniczy zrobiliśmy, czyli ograniczyliśmy stanowiska pracy, cała zmiana, komputeryzacja. Na obiekcie jest 120 kamer, czyli automatyka jest, ale w naszej ocenie, ocenie audytora jednego, drugiego, audyt energetyczny, tych oszczędności nie ma. To jest nasza ocena. Oczywiście możemy korzystać i próbujemy w tej chwili to robić, korzystać z różnych funduszy, funduszy europejskich, czyli dzisiaj przystępujemy, prowadzimy rozmowy na temat pozyskiwania energii z solarów i jest to jakieś rozwiązanie, które w znakomity sposób by nam dało możliwość oszczędzania, zwłaszcza w lato, a naszym

marzeniem jest, żeby lód był od 1 lipca do 30 maja, czyli żeby przerwa technologiczna była tylko miesiąc.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Właściwie powinna być oddzielna Komisja poświęcona klubowi Stoczniowiec, ale przynajmniej wstępnie chcieliśmy wiedzieć jaka jest sytuacja. Proszę o pytania.

***Radny Lech Kaźmierczyk - członek Komisji***

Tylko pogratulować, że tak fajnie się to rozwija. Mam nadzieję, że zobaczymy naszych zawodników na igrzyskach zimowych.

***Radny Łukasz Hamadyk - członek Komisji***

Mam nadzieję, że jako Komisja na tyle się zepniemy, żebyśmy mogli odzyskać halę dla miasta, bo uważam, że ta umowa podpisana z klubem Stoczniowiec 20 lat temu to jest patologia po prostu. Takie umowy w ogóle nie powinny mieć miejsca. Napiszę interpelację i dostaję odpowiedź, że umowa jest nie do zerwania. W jakich czasach my żyjemy? PRL dawno się skończył, a tu jeszcze umowa jak za Gierka, dlatego uważam, że to jest totalny syf, kiła i mogiła, że takie rzeczy jeszcze mogą funkcjonować. Jeśli chodzi o kwestię dokumentalną, to jeszcze było za poprzednika pana Adamowicza, to nie jest z mojej strony jakiś polityczny zarzut, ale zrobił to poprzedni pan Prezydent chwilę przed swoim odejściem, ale to były takie złote czasy, gdzie pan Borejko, inni za 80 tys. zł kupują Halę Plażową w Brzeźnie i do dzisiaj mamy dziurę. Więc mam nadzieję, że jako radni postaramy się, żeby nie przychodziły odpowiedzi do mnie osobiście, może do nas wszystkich przyjść, że umowa jednak jest do rozwiązania, bo czasy się troszeczkę zmieniły i też powinniśmy to w końcu ogarnąć, przeciąć tą sytuację, bo dla mnie to jest po prostu kpina. Dziękuję.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Jeżeli goście mają ochotę zabrać głos to bardzo proszę.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Dziękujemy za zaproszenie. To co prezes Marek Kostecki mówił to rzeczywiście jest prawda, że na hali rzeczywiście jest sport, bo sama wiem jak grafik wygląda i jak trudno znaleźć jakąkolwiek dziurę, żeby się wcisnąć. Ja obecnie posiadam 150 zawodników, 8 teamów łyżwiarskich. W tym roku nasz team juniorski jedzie na Mistrzostwa Świata i mamy ogromny problem z trenowaniem. Tutaj prezes wie, bo po prostu wymusiłam, żeby dostać godziny i się wcisnąć między short track, hokej, Automatykę, gdzieś treningi dla nas. My jeżeli nie działałby balon, czyli od listopada do lutego, gdzie działa lodowisko miejskie, które ratuje nas zawsze troszeczkę, bo tam 3 razy w tygodniu trenujemy. Więcej się niestety nie da, bo jest wszystko dla ludzi. Tam są same ślizgawki, z czego się utrzymuje to lodowisko miejskie. Jeździmy do Elbląga w weekendy, żeby w ogóle po prostu przeżyć. Ja jestem również członkiem Polskiego Związku Łyżwiarstwa. Są naprawdę plany bardzo rozwojowe dla dzieci, dla dzieci szkolnych, dla dzieci z przedszkoli, ale muszą być obiekty. Ja prowadzę od 10 lat szkółkę na lodowisku miejskim i naprawdę proszę mi wierzyć zamykam godziny, bo mam po 70-80 ludzi na lodzie na jednej godzinie. Jest bardzo duży popyt. Nasz klub działa od 6 lat i już nie mamy gdzie przyjmować dzieci, bo naprawdę te dzieci jeżdżą po 40-50 osób na jednym treningu. Jak za granicą mówię jak my trenujemy to nikt mi nie wierzy. Rodzice

płatą bardzo dużo pieniędzy, bo płacą po 300 zł miesięcznie, żeby w ogóle trenować 3 razy w tygodniu przez to właśnie, że lód jest drogi. Tak naprawdę, tak jak prezes powiedział, my mamy niższe stawki, ale i tak one są dla nas wysokie. Na obozy gdzieś jeździmy, szukamy taniego lodu, żeby nadrobić jakieś straty techniczne, żeby wyjeździć zawodników, gdzieś poza obszarem Trójmiasta, żeby sięgnąć po medale. Każda z moich drużyn ma złoto na szyi. Od dwóch sezonów wygrywamy w każdej konkurencji. Mamy też sport rekreacyjny. Mamy amatorskie drużyny. U nas jeżdżą całe rodziny, bo jest pion typowo wyczynowy, czyli dzieci szkolone od małego idące do juniora do Mistrzostw Świata, a obok jest pion typowo amatorski, czyli ludzi, którzy późno zaczęli karierę, albo tak jak są amatorzy hokeiści, tak na tej samej zasadzie to funkcjonuje. Bardzo dużo jest tych amatorów, którzy naprawdę błagają mnie, żeby gdzieś się wcisnąć, wejść, a ja mówię naprawdę nie mam gdzie was przyjąć. Tak to wygląda. Myślę, że Gdańsk potrzebuje bardzo jeżeli chodzi o halę jeszcze obiektu do trenowania. A wiemy, że Polacy lubią łyżwiarstwo, bo naprawdę bardzo wiele osób, zresztą widać jak robimy wspólnie Hevelius Cup. To są zawody międzynarodowe. W zeszłym roku przyszło 3000 osób w jednym momencie, gdzie te osoby się miały, więc myślę, że było ich znacznie więcej. To samo pokazuje jak po prostu im się podoba ten sport.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

My już apelujemy od jakiegoś czasu i u Prezydenta byliśmy i u vice Prezydent i w Wydziale Sportu, że koniecznie w Gdańsku jest potrzebny typowy obiekt szkoleniowo - rekreacyjny lodowisko w Gdańsku. Tak jak powstają pływalnie, których będzie sporo w Gdańsku, tak samo jest potrzebne lodowisko, które będzie czynne cały rok. Tak jak prezes powiedział miesiąc techniczny i cały czas będzie czynne, bo to nie chodzi tylko o wyczyn, co jest bardzo istotne, bo fajnie będzie, jak Gdańsk będzie mógł się chwalić osiągnięciami, medalami itd., ale przede wszystkim to jest również i profilaktyka sportowa, tak jak na pływalniach, jest to bardzo wskazana forma ruchu przez ortopedów specjalistów. Jest bardzo duże zapotrzebowanie. Dzieci nie jeżdżą, tak jak byłem mały, dzieci jeździły na stawach, nawet na Motławie, wszędzie. Dzisiaj nie ma tego, to jest wykluczone. Dlatego też sezonowe orliki nie mają racji bytu w ogóle, żeby je tworzyć tak jak był taki pomysł. Więc musi być obiekt typowo szkoleniowo - rekreacyjny, gdzie jedni będą mogli szkolić się na zawodników, na wyczyn, inni będą mogli rodzinnie spędzać czas, bo jest na to duże zapotrzebowanie. Jeszcze inni sobie w amatorski ruch, tak jak idą na pływalnię i organizować. Tak samo organizujemy ferie zimowe z łyżwą. Więcej chętnych niż jesteśmy w stanie przyjąć dzieci.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

W zeszłym roku było 60 dzieci i musiałam zamknąć listę, bo nie dalibyśmy rady ich pomieścić. Było takie zapotrzebowanie. Ci ludzie byli w stanie nawet płacić. Tam 550 zł kosztował udział dziecka w tygodniowych feriach i ja miałam 60 uczestników i jeszcze ta lista mogła spokojnie do 100 dojść, tylko musieliśmy zamknąć, bo nie pomielilibyśmy się. Nie ma gdzie tego robić.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Czy państwo możecie powiedzieć jaka by była przybliżona suma takiej inwestycji lodowiska treningowego?

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Tak. To jest ok 10-12 mln zł. Taki budżet już żeśmy przedstawiali. Są takie obiekty. Jest w Poznaniu.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Myśmy wtedy robili szacunki na przykładzie Giżycka. Robiłem bilans finansowy na podstawie Giżycka, gdzie w Giżycku nie ma żadnej tradycji łyżwiarskiej takiej jak w Gdańsku. Nie mają żadnych klubów łyżwiarskich, tylko amatorkę, a mimo to tam niewiele miasto dokłada do tego, bo jednak dokłada do tego obiektu. Jestem przekonany, że jeżeli byłby to obiekt taki typowo rekreacyjno - szkoleniowy to jest szansa, że mógłby się zbilansować, gdzie takie obiekty ciężko jest zbilansować. To jest oczywiście nieporównywalne do hali, bo hala to jest co innego. To jest jakby porównywać boisko do stadionu. To jest inna bajka.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Taki obiekt jak w Poznaniu jest typowo stricte hala treningowa. Tam koszt miesięczny to jest 30-40 tys. zł. To jest prawie tyle co nawet my za ileś godzin płacimy w Stoczniowcu, za ileś godzi w tygodniu, a tam jest to cały miesiąc. Można sobie to skalkulować jak tylko jeden Iceskater powiedzmy by nawet płacił to co dopiero gdyby inni też korzystali, bo są inne kluby. Zresztą prezes wie, że są inne kluby, które też by chciały jeździć, a już naprawdę nie ma gdzie tego wcisnąć.

***Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji***

Jeszcze do dyrektora Paszkowskiego pytanie, ale wiem, że może nie wiedzieć, może nie być przygotowany, czy też do pana dyrektora z Biura Sportu, czy my wiemy ile w Gdańskim Archipelagu Kultury jaki jest koszt godziny na miejskim obiekcie? Koszt eksploatacyjny?

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

Nie potrafię odpowiedzieć.

***Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji***

Ile państwo płacą jeśli można wiedzieć? Jaka to jest kwota godziny na takim obiekcie?

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Tam jest normalna stawka godzinowa dla grup zorganizowanych, tylko co roku ona jest elastyczna.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Iceskater ma pomoc też od GAK-u. To jest duża pomoc. Mamy obniżoną stawkę tam. A stawka zwykła to jest 350 zł netto.

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

Gdański Archipelag Kultury prowadzi to przedsięwzięcie sezonowo, dlatego to jest inna stawka niż Hala Olivia, ale to przedsięwzięcie się bilansuje.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

A tam i tak jest drogo, bo to jest napędzane non stop powietrzem.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Jeśli chodzi o ten balon, to też nie jest adekwatne, a fakt, że się bilansuje to jest bardzo istotne. Dlaczego? Dlatego, że taki balon generuje bardzo duże koszty choćby samym faktem, że tam cały czas trzeba go pompować. Tam jest ogromna ilość tego oleju opałowego, który idzie, czy ropy. Tam jest jeszcze jedna kwestia bardzo istotna. Jeden dzień niefunkcjonowania takiego lodowiska to jest bardzo duża strata, a przy jakichś warunkach atmosferycznych np. wiatru dużego to już balon może być zamknięty. Zdarzyło się dwa lata temu. Były takie dni i to w szczycie sezonu, że one są zamknięte. To już jest strata kilku tysięcy złotych, a mimo to jakoś się bilansuje. Stały obiekt generowałby dużo mniejsze koszty. Praktycznie przez sezon zimowy zarobiłby na swoje utrzymanie, a cały rok można by z niego korzystać, kluby sportowe, hokeiści.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Lato na rolkach, hokeiści grają mecze i my jeździmy na rolkach.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Powiem tylko tyle, że swego czasu jeździliśmy na obozy do Giżycka, a dzisiaj nie jeździmy dlatego, że jako, że się rozrosliśmy jako klub mamy bardzo dużo zawodników i potrzebujemy dużo więcej godzin i oni nie są w stanie nam w lato dać tych godzin, bo jest lodowisko tak obłożone w lato.

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

Koszty w lato są nieporównywalnie większe. Pan prezes też wiec coś na ten temat.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Im się optaca i biorą 300 zł za godzinę.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Tam jest dotowane przez miasto i to jest inna kwestia. Ma pan rację, tylko, że mając taki obiekt to się nie liczy tylko lato, tylko średnia miesięczna.

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

W naszym przypadku naturalnym byłoby, aby służyło to miejsce też innym celom, nie tylko lodowisko, ale także koncerty i inne aktywności by się tam odbywały. Na pewno państwo wywołali dyskusję na temat obiektów. Temat został wywołany i myślę, że musiałby być kontynuowany, żeby go wyczerpać w pełni, gdyż potrzeba, widać, jest bardzo duża i to dotyczy nie tylko lodowiska, ale i boisk piłkarskich i każdego innego obiektu. Myślę, że dopiero, gdyby były jakieś konkrety, jakieś projekty, które by przedstawiały koszty, podane lokalizacje to wtedy komisja, myślę, panie przewodniczący, mogłaby zająć określone stanowisko, bo co do potrzeb to nie ma wątpliwości. Mam na co dzień kontakt z panem Bartoszem Purzyńskim i z Automatyką, z którą mamy umowę promocyjną i widzimy, obserwujemy rozwój i determinację, z jaką panowie realizują projekt hokeja na lodzie, ale myślę, że jeżeli nie będzie jakichś konkretnych rozwiązań, które przybliżą państwu tematykę oraz nie wskażą jakieś rekomendacje to pewnie dzisiaj nie rozstrzygniemy tego.



***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Jest powołana komisja w Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego, która przygotowuje projekt: wstępna ocena koncepcji budowy lodowiska w Gdańsku.

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

Mając taką analizę warto do tego tematu wrócić i zastanowić się nad realizacją tego.

***Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji***

Miałabym taką propozycję panie przewodniczący, ponieważ wiem, że InvestGDA i pan Aleksandrowicz pracuje nad tym to też jakoś się zbliża do końca to proponowałbym, żebyśmy jako Komisja wystąpili i wystosowali wniosek do Prezydenta o przedstawienie tej analizy i wrócili jeszcze do tego tematu mając konkretne dane i może też zapoznając się z opinią pana prezesa Aleksandrowicza. Radny Hamadyk podjął dosyć ekspresyjnie ten temat, ale on już też medialnie gdzieś funkcjonował. Słyszemy też, że są problemy z płatnościami jeżeli chodzi o szkołę i inne rzeczy, więc na pewno temat jest jeszcze do zbadania, zobaczenia, gdzie można tu te wszystkie procesy poprawić, żeby jednak całe środowisko miało więcej tej bazy sportowej, bo brakuje tej bazy sportowej, ale żebyśmy też zastanowili się co z takim obiektem jakim jest Hala Olivia robić, który ma swoje lata. To jest już wiekowa, zresztą wpisana do ewidencji zabytków, niektórzy nawet chcieli do rejestru zabytków wpisać ten obiekt, który by utrudnił potem modernizację, co się na szczęście nie udało, ale obiekt jest chroniony jako obiekt architektoniczny, także wiemy, że tam dużo na pewno pieniędzy jeszcze będzie potrzeba i żeby ten temat pociągnąć później.

***Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

Myśmy mieli spotkanie jako kluby z panem Prezydentem na PGE Arena w zakresie inwestycji. Oczywiście gorąco popieraliśmy i składaliśmy wnioski, ja składałem, pani Agnieszka i pan Bartek wnioski o budowę nowych lodowisk i oczywiście dzisiaj się patrzy w Sztokholmie 20 lat temu było 18 lodowisk z tego było 2-3 takie w miarę super, a reszta była takie stodoły, gdzie były szatnie kontenerowe na zewnątrz, przejście holem, naprawdę takie bardzo proste. Oczywiście w Gdańsku czy na Górnej Oruni czy na Chelmie, gdzieś Żabianka, 4 czy 3 hale postawić to rozwiązałoby w znakomity sposób. W tej chwili w Toruniu jest fajny program i tam 1200 dzieci korzysta z nauki jazdy na łyżwach.

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Tam miasto bardzo mocno wspiera.

***Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

Tam są autokary podstawiane pod szkoły i przyjeżdżają na lodowisko do południa, uczą się jeździć tak jak dzieci uczą się pływać tak samo uczą się jeździć na łyżwach. To wymaga oczywiście całego programu i finansów, bo to jest ważne. Natomiast ja też się zobowiązuje i spróbuję też takie projekty, bo tam mam i mogę przedstawić panu przewodniczącemu taki projekt ogólny założenia dotyczący budowy, ale takiego naprawdę bardzo ekonomicznego, bo to chodzi o to, żeby to było ekonomiczne, jak najtańsze. To jest jeden temat.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Kiedy rozmawiała pani z GARG-iem na temat tej koncepcji lodowiska?

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

We wrześniu. Wiem, że w grudniu ma być przedstawienie tego projektu nad czym pracują. Wysłałam ich też do wielu lodowisk, na które mogliby popatrzeć jak funkcjonują takie, na jakich przykładzie można by wybudować.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Rozmawiała pani z panem Aleksandrowiczem?

***Pani Agnieszka Filipowicz - Prezes Klubu SKF Iceskater***

Nie, to był pan Marek Ossowski, pan Maciej Matła i pani Martyna Bukowska. To jest taka komisja powołana do tego projektu. Wiem, że mieli jeździć do Poznania, do Ostrawy, gdzie jest takie bardzo wspaniałe lodowisko, podobne jak Hala, ale już na bardzo wysokim poziomie, do Giżycka właśnie i do Elbląga. My jak i Automatyka przedstawialiśmy swoje właśnie potrzeby tej komisji.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Wystąpimy jako Komisja do Prezydenta i na pewno wrócimy do tego tematu. Zaprosiliśmy państwa, abyśmy chociaż informacyjnie wiedzieli o państwa potrzebach. Zaczęło się w zasadzie od szermierki. Potrzebna jest dobra, mocna baza, gdzie kwitnie sport młodzieżowy, a nie mamy nigdzie reprezentanta z Gdańska na żadnych olimpiadach czy Mistrzostwach Świata. Bardzo dużo pieniędzy idzie, ale powoli coś się rusza, jakieś ruchy organizacyjne i na tej samej zasadzie poprosiliśmy państwa tutaj, żeby zorientować się jakie są potrzeby. Wracając do kosztów to powiem, że prowadzę własną firmę i ogrzewanie miałem elektryczne, a teraz przeszedłem na klimatyzację wszędzie i w lecie to jest klimatyzacja, a w zimie ogrzewanie i o 50% są mniejsze koszty.

***Radny Jaromir Falandysz - członek Komisji***

Posłuchajmy jeszcze przedstawicieli MH Automatyki na temat współpracy z GKS Stoczniovcem.

***Pan Bartosz Purzyński - Prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014***

Tak nazywa się nasze stowarzyszenie Pomorski Klub Hokejowy 2014, a MH Automatyka jest to tylko nazwa drużyny, która w każdej chwili może się zmienić w skończonym czasie. Ja również reprezentuję środowisko hokeistów amatorów, ponieważ gramy na Hali Olivia od 10 lat, jeśli nie dłużej, ponad 300 osób korzysta z infrastruktury i w godzinach późno nocnych rozgrywa sobie ligę. Oczywiście to wszystko co powiedziała pani Agnieszka to jest prawda. W tej chwili Hala pęka w szwach, a nie mamy wszystkich grup wiekowych, jeśli chodzi o hokej, bo brakuje jeszcze grupy w centralnej lidze juniorów i to byłaby kolejna grupa, która codziennie dokłada kolejną godzinę wynajmu i powoduje, że ta piramida, która jest budowana od młodzieży, gdzie zaczynamy przeznaczać lód dla dzieci, młodzieży, juniorów i potem wchodzi amatorzy, potem wchodzi inne podmioty jeszcze bardziej by się rozszerzyła. W tej chwili amatorzy rozpoczynają mecz o 21:30 i kończą ok 23:00. Jak dojadą do domu to jest późno. Ludzie chcą to robić i robią to, ale to są warunki trudne. Nie jest to piłka nożna, gdzie każdy może wejść na boisko i pokopać tylko potrzebujemy specjalistycznej infrastruktury i nie mieścimy się na Hali Olivia. Ta podaż lodu jest za mała w stosunku do popytu. Jeśli chodzi o miesiące letnie, o których wspominała pani Agnieszka, również myślę, że jesteśmy bez problemu w stanie zapewnić całoroczną eksploatację Hali. Wszędzie

w Polsce funkcjonują obozy hokejowe. Jeśli mówimy o pieniądzach to taki turnus tygodniowy kosztuje 1500 złotych. Toruń mrozi specjalnie w lipcu tylko i wyłącznie pod te szkoły. Tam 700 dzieci się przewija. Lodowisko jest okupowane od rana do wieczora.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

To jest otwarte lodowisko?

**Pan Bartosz Purzyński - Prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014**

Nie, na hali tak jak jest to w Gdańsku. Dla nas jako klubu zabójcza jest stawka lodu. Bardzo kibicujemy i chcielibyśmy, żeby powstało drugie lodowisko. Zawsze rozmawiamy o rynku i żeby właśnie te stawki urynkować. Jeśli mamy kilka podmiotów, które oferują lód, mamy możliwość w tym momencie rozmawiania o cenach, jakiś negocjacji. My wydajemy na lód ok 400 tys. zł rocznie z 2 mln budżetu. Także jest to ogromna część naszego budżetu, która w pewien sposób trzyma nas w miejscu i nie pozwala iść dalej. W tym roku mieliśmy negocjacje cenowe. One zakończyły się sukcesem, pomocą miasta, sukcesem w kontekście takim, że się porozumieliśmy. W tej chwili realizujemy umowę. Nie mamy żadnych zastrzeżeń co do realizacji tej umowy. Myślę, że pan prezes również nie ma zastrzeżeń do nas jeśli chodzi o tą umowę, natomiast jest to koszt potworny. Dla przykładu podam budżetowanie naszych wyjazdów. Na wyjazdy wydamy w tym roku 137 tys. zł koszty organizacji dla nas udziału w meczu wyjazdowym, a na mecze domowe wydamy 350 tys. zł. Więc nam jakby nie opłaca się grać w domu. Dochodzi do sytuacji, które są dziwne, bo w tym roku przygotowując się w sierpniu do startu w lidze tak samo nie odczuwaliśmy wyjazdu na południe Polski na mecze sparingowe, czyli opłacając hotele, wyżywienie zawodników, autokar, było nam lekko taniej niż trenować w domu. To są sytuacji taki troszeczkę, które wydaje mi się nie powinny mieć miejsca. Jest to strasznie trudna sytuacja dla naszej młodej organizacji. Jeszcze odnosząc się do kosztów budowy hali. W tej chwili powstaje projekt w Poznaniu budowy takiej hali na 3500 ludzi i wyceniono to przy obecnych cenach materiałów na 35 mln zł. To jest hala z trybunami na 3500 ludzi plus infrastruktura odpowiednia, czyli szatnie, bandy, itd. Wszystko to jest uwzględnione. Polecam przyjrzeć się temu projektowi, która Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego opracowuje. Te opracowania są w zasadzie skończone i myślę, że można rzucić na to okiem, pochylić się nad tym projektem. Wydaje mi się, że to nie są pieniądze, które leżą poza zasięgiem naszego samorządu, a popyt jest. Basenów mamy troszeczkę nowych, boiska powstają cały czas, natomiast ta sytuacja, w której mamy jedno lodowisko na cały region de facto, bo najbliższe jest 60 km stąd w Elblągu, jest trudną. Wydaje nam się, że potrzebujemy drugiego obiektu.

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

W Gdyni powstaje.

**Pan Bartosz Purzyński - Prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014**

Tak powstaje, i jeszcze będzie powstawać przez...

**Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji**

To już lepiej do Elbląga jeździć.

***Pan Marek KostECKi - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

Panie przewodniczący gorąco popieram. Jedno zdanie ostatnie, grudzień 2016 w Tomaszowie podczas Mistrzostw Polski w łyżwiarstwie szybkim na torze długim padła decyzja budowy toru długiego i toru krótkiego również z lodowiskiem w Tomaszowie. Dzisiaj mamy październik i jutro zaczynają się zawody i jest tor, hala przykryta, z torem długim, z lodowiskiem, ze wszystkim. Być może jest tam jeszcze jakaś niedoróbka, ale już się zaczynają Mistrzostwa. Czyli od grudnia, kiedy była decyzja właściwie do dnia dzisiejszego zbudowano halę, tor, itd. Czyli z punktu widzenia technologicznego to jest jeden rok i można zbudować taką.

Jeszcze jedno. Zostałem zobowiązany i jest prośba oczywiście, my współpracujemy ze Szkołą Podstawową Nr 35 od `69 roku praktycznie biorąc. Strach powiedzieć. Ta szkoła nie ma sali gimnastycznej.

***Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji***

Panie prezesie będzie miała salę gimnastyczną.

***Pan Marek KostECKi - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stocznowiec”***

U nas się nie mieścimy, na korytarzach, cuda.

***Radny Mariusz Andrzejczak - członek Komisji***

Ja chodziłem do tej szkoły, mój syn chodzi do tej szkoły. Wczoraj miałem spotkanie z Radą Rodziców, będzie nowa hala, jest decyzja, głosujemy w budżecie w listopadzie.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Jeszcze jedno zdanie, chciałem zwrócić uwagę na jeden fakt. Ministerstwo Sportu opracowało projekt dofinansowań właśnie obiektów lodowych, lodowisk i tam jest w zależności od regionu czy to jest duże miasto, czy to jest wieś czy mniejsze miasto to o ile dobrze pamiętam to na takie miasto jak Gdańsk można by było 33% uzyskać dofinansowania do budowy takiego obiektu. To jest, zaczęło funkcjonować.

***Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu***

Potrzeba jest. Zwracam uwagę państwu i poddaję pod rozważenie rozwiązanie, które widziałem w Holandii związane z funkcjonowaniem dwóch obiektów obok siebie pływalni oraz toru lodowego. Ciepło odzyskiwane z agregatów, które chłodzi jest wykorzystywane do ogrzewania pływalni i wtedy ten bilans energetyczny jest dużo bardziej korzystny i sugeruję, aby w opracowaniach, które będą realizowane, a szkoda, że to się nie dzieje z naszym udziałem, ze smutkiem stwierdzam, że po raz pierwszy GARG do nas się nie zwraca z zapytaniami dotyczącej tej rzeczy, to warto o takim rozwiązaniu pomyśleć. To działa na zasadzie lodówki, która chłodzi, a ciepło jest wykorzystywane do podgrzania wody.

***Pan Bartosz Purzyński - Prezes Zarządu Pomorskiego Klubu Hokejowego 2014***

Panie dyrektorze my też taki pomysł zgłaszaliśmy do opracowania, więc jednym głosem mówiliśmy o tym, że przy kompleksie basen byłby pożądaną częścią infrastruktury dla wszystkich, który mógłby służyć też finansowaniu w jakimś stopniu hali lodowej, bo dobrze zarządzany basen komercyjnie przy projektach dla dzieci ma szansę wygenerować zysk.

***Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater***

Szanowni państwo jeszcze odniosę się do tego, oczywiście jest to bardzo istotny fakt, tylko z tego co się orientuję to zaplanowane wszystkie pływalnie, które już

mają swoje lokalizacje, które powstaną bądź powstają tam nie ma fizycznie możliwości, żeby obok powstał obiekt drugi.

**Pan Leszek Paszkowski - Dyrektor Gdańskiego Ośrodka Sportu**

To nie o to chodzi. Może powstać hala sportowa lub inny obiekt.

**Pan Jacek Hołubowski - V-ce Prezes Klubu SKF Iceskater**

Aczkolwiek to ciepło można wykorzystać również w inny sposób, który również będzie obniżał koszty choćby podgrzewania tej hali. Samej hali, albo ciepłej wody, czegokolwiek.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Na pewno się spotkamy w późniejszym czasie. Dziękuję państwu za uwagi, czasami twarde stwierdzenia. Na tym kończymy sprawę na dzisiaj.

## USTALENIA KOMISJI - WNIOSEK

Komisja Sportu Rady Miasta Gdańska zwraca się z prośbą do Pana Prezydenta o przedstawienie Komisji wstępnej koncepcji budowy lodowiska w Gdańsku przygotowywanej przez Gdańską Agencję Rozwoju Gospodarczego.

Wniosek przez aklamację został podjęty przez Komisję.

*Wniosek nr 37-11/23-7/2017* stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

## PUNKT - 5

TOP TALENT judo.

## JUDO TOP TALENT



Autorzy projektu:  
Radosław Laskowski  
Grzegorz Skoczko

**Pan Radosław Laskowski - koordynator programu Judo Top Talent**

Judo Top Talent to program, który już 2 lata trwa. Judo to filozofia życia. W Japonii to kultura życia. We Francji jest prawie w każdej szkole podstawowej. Judo

ma ogromny wpływ na wychowanie, bo judo to sport, to dyscyplina olimpijska. Naukowcy udowodnili, że judo ma ogromny wpływ na sprawność, koordynację, równowagę, ale również na funkcje poznawcze, coś czego w dzisiejszym świecie w sporcie wycywnowym nie zwraca się na to uwagi. Będąc kilka miesięcy w Japonii uczyłem się określania koniecznego stresu i co to znaczy funkcje poznawcze? To znaczy procesy uczenia się zapamiętywania. Udowodniono, że nie tylko oczywiście judo, ale interesuje mnie najbardziej judo, więc judo ma bardzo znaczący wpływ na taki twór, który nazywa się w mózgu hipokamp, który odpowiada właśnie za proces uczenia się zapamiętywania i to największy wpływ na te procesy ma między innymi judo.

## WPROWADZENIE

Jedną z części składowych kultury społeczeństwa współczesnego świata jest sport kształtujący jednocześnie umysł i ciało. Nie ulega wątpliwości, że judo „łagodna droga” w ostatnich kilkudziesięciu latach jednoznacznie ustaliło swoje miejsce wśród dyscyplin sportowych, a w niektórych krajach ma swoje miejsce w sferach kulturowych (Japonia) oraz systemie wychowania fizycznego (Francja). **Judo w wyjątkowy sposób wpływa na wszechstronny rozwój fizyczny człowieka, a także na jego cechy wolicjonalne.** Judo przyczynia się do harmonijnego rozwoju, kształtuje szybkość, zwinność, wytrzymałość, siłę, koncentrację i wytrwałość. Jego wkład w wychowanie jest niezaprzeczalny. W wielu krajach, również i w Polsce nauczyciele judo przestrzegają zasad przyjętych przez Jigoro Kano (twórcy judo):

- „czynić tak, aby było jak najbardziej efektywne współdziałanie ciała i umysłu”
- „ustępować aby zwyciężyć”
- „maksimum skuteczności przy minimum wysiłku”
- „przez czynienie dobra sobie nawzajem – do dobra ogólnego”

**-W epoce potrzeby resocjalizacji dzieci i młodzieży sport, a w tym judo jest wręcz wskazane dla osiągnięcia zdrowego i sprawnego intelektualnie oraz fizycznie społeczeństwa.**

Judo w Gdańsku to oczywiście państwo znają medalistów olimpijskich, Mistrzów Europy i Mistrzów Świata. Jest ich plejada w przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Judo gdańskie to oczywiście pierwszy ośrodek olimpijski, w którym był trenerem legendarny Hiromi Tomita i przygotowywał naszą reprezentację tu na AWF-ie do igrzysk olimpijskich w Monachium, gdzie pierwszy raz Antoni Zajkowski zdobył tam srebrny medal.



## POTRZEBA REALIZACJI PROJEKTU – JUDO W GDAŃSKU

Judo w Gdańsku ma niezwykle bogate tradycje. Sekcja Judo AZS AWFIS Gdańsk oraz Sekcja Judo SGKS Wybrzeże Gdańsk należą do najsilniejszych w Polsce.

Zawodnicy w/w Sekcji rokrocznie rywalizują w najważniejszych imprezach sportowych judo. Sekcje Judo w Gdańsku są stowarzyszeniami propagującymi i upowszechniającymi zasady i tradycje idei olimpijskiej oraz sportowego trybu życia.

Głównym celem naszych najlepszych zawodników jest kwalifikacja na Igrzyska Olimpijskie – Tokio 2020. Nasze środowisko potrzebowało projektu o szerokim wymiarze społecznym, by jeszcze skuteczniej zachęcić młodych ludzi do uprawiania judo i podjęcia aktywności fizycznej.



## POTRZEBA REALIZACJI PROJEKTU – JUDO W GDAŃSKU

Judo

Chroniczny stres

Kontrola Treningu

Kontrola stresu psychologicznego

Kontrola stresu fizjologicznego



W naszym projekcie pojawiło się coś nowego. Otóż chcemy kontrolować już przedwczesny stres chroniczny. Nie podoba mi się to jak ktoś np. mówi, że zdobyłem 15 medali na Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, nie podoba mi się jak mówi, że zdobyłem 20 medali na Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych. Polskie judo, nie tylko, polski sport osiąga bardzo duże wyniki sportowe w grupie dzieci i młodzieży na świecie. Nie podoba mi się to, dlatego, że potem nie

zdobywamy tych medali w seniorach. Dlatego postanowiliśmy w naszym projekcie kontrolować ten stres psychologiczny związany z presją na wynik sportowy od najmłodszych lat. Będziemy to robić w moim laboratorium. Również stres fizjologiczny, który związany jest z obciążeniem wysiłkowym młodych sportowców i to jest właściwie takie novum, które ja wprowadzam nie tylko tu w Gdańsku, ale również w Polsce. Za kilka tygodni będę miał wystąpienie przed olimpijskimi trenerami w Spale, więc też chciałbym im powiedzieć. Nie będę mówił teraz o synchronicznym stresie. Powiem wam tylko tyle, że za 3 miesiące uruchamiam metodę kontroli kortyzonu, który jest głównym hormonem stresu, który zżera właśnie te komórki hipokampa w wyniku stresu psychologicznego, presji na wynik i oczywiście obciążeń treningowych.

Jeżeli chodzi jeszcze o judo gdańskie obliczyliśmy z naszymi kolegami, że w samym Gdańsku judo jest w ponad 70 placówkach, przedszkolach, szkołach. W całym Trójmieście jest w ponad 300 placówkach.

To taki wstęp, natomiast o sprawach organizacyjnych powie mój kolega Grzesiek Skoczko.

***Pan Grzegorz Skoczko - Kierownik Sekcji Judo KS AZS AWFIS Gdańsk, koordynator programu Judo Top Talent***

Dziękuję panie profesorze. Naszym celem przy realizacji tego projektu i hasłem, jakie propagujemy jest judo na każdej ulicy. Aktualnie w Gdańsku trenuje ponad 1000 osób w gdańskich klubach. Jest to bardzo prężnie działające środowisko. Organizujemy wiele imprez sportowych, pokazów, festynów. Naszym turniejem jest turniej Gdańskie Lwy, na którego starcie rok rocznie staje ponad 800 dzieci z różnych krajów, bo jest to turniej międzynarodowy w chwili obecnej.

## „JUDO NA KAŻDEJ ULICY”

Aktualnie w gdańskich sekcjach judo trenuje ok. 2000 osób, które są prowadzone przez wykwalifikowanych szkoleniowców. Sekcje prowadzą szkolenie sportowe w pełnym zakresie, tj. od dziecka do seniora. Warto nadmienić, iż głównym atutem gdańskiego judo, są bardzo silne grupy juniora młodszego, juniora, młodzieżowca i seniora. Zawodnicy w/w grup to medaliści Mistrzostw Świata, Mistrzostw Europy, Uniwersjady, czy Mistrzostw Polski. Aby dalej realizować nasze cele zaczęliśmy realizować projekt o bardzo szerokim wymiarze, tak by promować judo na ulicach Gdańska.





## JUDOCY Z GDAŃSKA ORGANIZATORAMI IMPREZ SPORTOWYCH

- ORGANIZUJEMY IMPREZY SPORTOWE RANGI MISTRZOWSKIEJ
- ORGANIZUJEMY TURNIEJE DLA NAJMŁODSZYCH ADEPTÓW JUDO
- ORGANIZUJEMY TRENINGI I WYDARZENIA KOMERCYJNE
- ORGANIZUJEMY POKAZY JUDO
- BIERZEMY UDZIAŁ W FESTYNACH



### „TO MY GDAŃSKIE LWY”

OD 2014 ROKU „TURNIEJ MIKOŁAJKOWY” ROZGRYWANY OD KILKUNASTU LAT PRZYJĄŁ NOWĄ NAZWĘ: „TO MY GDAŃSKIE LWY”. ROKROCZNIE NA ZAWODACH STARTUJE PONAD 600 ZAWODNIKÓW. OD 2014 ROKU ZAWODY POSIADAJĄ MIĘDZYNARODOWĄ OBSADĘ. LICZYMY, IŻ ROKROCZNIE ZAWODY PRZYCIĄGNĄ NA START JESZCZE WIĘKSZĄ LICZBĘ JUDOKÓW Z KRAJU I ZAGRANICY.



Judocy, którzy wywodzą się z naszego środowiska startują w turniejach w całej Europie, ale także i na innych kontynentach.

Ten slajd przedstawia tylko część tych miejscowości, które odwiedzają Gdańszczanie, nasi zawodnicy.

## JUDOCY PROMUJĄ GDAŃSK



## ŚRODOWISKO GDAŃSKIEGO JUDO



Nasze środowisko, które prężnie działa, potrzebowało więc projektu, który jeszcze bardziej zaangażuje do pracy dzieci trenujące, rodziców tych dzieci i placówki oświatowe, do których należą ci zawodnicy. W następstwie tego stworzono projekt, który można umieścić w kilku obszarach. Jest to na pewno obszar wychowawczo - edukacyjny, obszar sprawności ogólnej, obszar sportowy i obszar naukowy, o którym więcej pan profesor powiedział.

## OBSZARY DZIAŁANIA PROJEKTU

- **obszar wychowawczo – edukacyjny** – edukacja młodych ludzi poprzez sport, każdy może wziąć udział w projekcie, rozwój sportu powszechnego, sportu dla wszystkich zgodnie z zapotrzebowaniem społecznym
- **obszar sprawności ogólnej** – wszechstronne kształtowanie sprawności dzieci i młodzieży
- **obszar sportowy** – wyselekcjonowanie najbardziej uzdolnionej młodzieży
- **obszar naukowy** – trenujący, pod okiem pracowników naukowych w ramach kontroli prawidłowości procesu treningowego, uczestniczą w badaniach określających ich sprawność ogólną, specjalną i wydolność fizyczną



Naszymi głównymi celami przy realizacji projektu był na pewno cel wychowawczy, przygotowanie zawodników do rywalizacji sportowej, popularyzacja zdrowego i aktywnego stylu życia, zagospodarowanie czasu wolnego młodzieży.

## CELE I ZADANIA PROJEKTU

CELE	ZADANIA
WYCHOWAWCZY	EDUKACJA ZDROWOTNA, ZAPOZNANIE Z FILOZOFIĄ, ZASADAMI I CELAMI JUDO W TRZECH ZASADNICZYCH ASPEKTACH
PRZYGOTOWANIE DO RYWALIZACJI SPORTOWEJ	PODWYŻSZANIE STANU WYTRENOWANIA
POPULARYZACJA ZDROWEGO I AKTYWNEGO TRYBU ŻYCIA	WSZECHESTRONNY ROZWÓJ PSYCHOFIZYCZNY, DOSKONALENIE UMIEJĘTNOŚCI SPORTOWYCH
ZAGOSPODAROWANIE CZASU WOLNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY POPRZEZ SPORT	CAŁOROCZNE KOMPLEKSOWE SZKOLENIE SPORTOWE WYSELEKCJONOWANEJ GRUPY

Zadania, na które postawiliśmy to przede wszystkim edukacja zdrowotna, zapoznanie się z filozofią i duchem sportu, podwyższanie stanu wytrenowania, co nas najbardziej jako środowisko trenerskie interesuje oraz wszechstronny rozwój psychiczny, ale także całoroczne, kompleksowe szkolenie sportowe tej

wyselekcjonowanie grupy Judo Top Talent w powiązaniu ze szkołami, bo mamy stały kontakt z placówkami oświatowymi, w których ci zawodnicy się uczą.

## ZASIĘG DZIAŁANIA PROJEKTU



## UCZESTNICY PROJEKTU

UCZESTNIKAMI MODELOWEJ STRATEGII DZIAŁANIA GDAŃSKIEGO JUDO SĄ CZŁONKOWIE GDAŃSKICH KLUBÓW JUDO TJ.: KS AZS AWFIS GDAŃSK, SGKS WYBRZEŻE GDAŃSK, UKS CONRAD GDAŃSK, UKS MIFUNE, UKS GRIZZLY GDAŃSK, UKS DWÓJKA MORENA, UKS DE LA SALLE GDAŃSK, BUDOKAN GDAŃSK, JAGUAR GDAŃSK. PONADTO W PROJEKT ZAANGAŻOWANE SĄ SZKOŁY OSÓB ZAKWALIFIKOWANYCH DO PROJEKTU ICH RODZICE I NAJBLIŻSZE RODZINY.

WIEK: KATEGORIE WIEKOWE WEDŁUG REGULAMINU PJUDO:

-MŁODZICY/KI – 13-14 LAT

-JUNIORZY/KI MŁODSI/SZE – 15-17 LAT

Uczestnikami tej modelowej strategii działania naszego gdańskiego judo są członkowie gdańskich klubów jak AWFIS Gdańsk, Wybrzeże Gdańsk, Conrad Gdańsk, Mifune, Grizzly Gdańsk, Dwójka Morena, De La Salle, Budokan, Jaguar.

W projekt zaangażowane są wszystkie szkoły, w których uczą się dzieci, beneficjenci tego projektu. Jeśli chodzi o wiek uczestników projektu to jest to zgodnie z regulaminem Polskiego Związku Judo Młodzicy to jest wiek 13-14 lat, juniorzy i juniorki młodsze to 15-17 lat. Do projektu zawodnicy byli wybierani na podstawie następujących kryteriów. Przede wszystkim musiała być zgoda rodziców, badanie lekarskie wykonane przez lekarza medycyny sportowej, badania



wydolności tlenowej, beztlenowej, które przeprowadził pan profesor, badania sprawności fizycznej, zdolności koordynacyjnych, badania psychomotoryczne, ocena umiejętności technicznych praktycznych na macie i kolejnym ważnym kryterium były jednak wyniki w nauce. To braliśmy pod uwagę na podstawie przeprowadzonej ankiety.

## KRYTERIA DOBORU

1. ZGODA RODZICÓW
2. BADANIA LEKARSKIE (LEKARZ MEDYCZYNY SPORTOWEJ)
3. BADANIA WYDOLNOŚCI TLENOWEJ I BEZTLENOWEJ (LABORATORIUM AWFIS)
4. BADANIA SPRWNOŚCI FIZYCZNEJ I ZDOLNOŚCI KOORDYNACYJNYCH, [Funkcji Poznawczych](#) (LABORATORIUM AWFIS)
5. BADANIA PSYCHOMOTORYCZNE (LABORATORIUM AWFIS)
6. OCENA UMIEJĘTNOŚCI TECHNICZNYCH (TRENERZY REALIZUJĄCY PROJEKT)
7. WYNIKI W NAUCE (WYCHOWAWCY SZKOLNI W POROZUMIENIU Z TRENERAMI)

Dotychczas przy realizacji projektu udało nam się zrealizować takie zadania jak organizacja wspólnych treningów technicznych, treningi z mistrzem. Zapraszamy kogoś, np. medalistę Mistrzostw Świata, Europy, który prowadzi taki trening z mistrzem. Wyjeżdżamy na zgrupowanie w okresie wakacyjnym, wyjeżdżamy na zawody krajowe i międzynarodowe, przeprowadzamy badania w laboratorium, organizujemy zajęcia z pływania i gimnastyki, na które mogą chodzić także rodzice oraz organizujemy dożywianie w placówkach oświatowych. Wszyscy uczniowie, którzy są w tym projekcie mają opłacone obiady w szkołach. Doposazamy zawodników w drobny sprzęt sportowy. Ubezpieczamy ich od następstw nieszczęśliwych wypadków w rozszerzeniu polisy o wyczynowe uprawianie sportu i organizujemy spotkania szkoleniowo - edukacyjne z dietetykiem, psychologiem.

## REALIZACJA CELÓW I ZADAŃ

1. WSPÓLNE TRENINGI TECHNICZNE WYSELEKJONOWANEJ GRUPY
2. TRENINGI Z MISTRZEM JUDO
3. WYJAZD NA ZGRUPOWANIE W OKRESIE WAKACYJNYM
4. WYJAZDY NA ZAWODY KRAJOWE – 3 RAZY W ROKU
5. WYJAZD NA ZAWODY MIĘDZYNARODOWE – 2 RAZY W ROKU
6. BADANIA W LABORATORIUM AWFIS
7. ZAJĘCIA Z PŁYWANIA, GIMNASTYKI
8. DOŻYWIANIE W PLACÓWKACH OŚWIATOWYCH
9. DOPOSAŻENIE W SPRZĘT SPORTOWY
10. DODATKOWE UBEZPIECZENIE
11. SPOTKANIA EDUKACYJNO – SZKOLENIOWE Z DIETETYKIEM, PSYCHOLOGIEM

# DROGA DO MISTRZOSTWA



Także dzięki miastu udało nam się stworzyć taki społeczny projekt, który pomoże dotrzeć młodym judokom do mistrzostwa i tego sportowego i tego efektu sportu w życiu codziennym. Projekt został bardzo dobrze odebrany w Polskim Związku Judo i wśród naszych kolegów trenerów z innych miast w Polsce, którzy z podziwem patrzą na zaangażowanie miasta w tego typu inicjatywę. Jest to nowatorskie rozwiązanie i naprawdę dziękujemy bardzo i chcielibyśmy to dalej kontynuować. Dziękuję bardzo.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś pytania?

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu**

Nam oczywiście projekt jest znany. Na początku środowisko judo zwróciło się do władz miasta o możliwość rozważenia takiej propozycji i współpracy w takim projekcie. Po doświadczeniach z projektem piłkarskim Top Talent i po przeanalizowaniu sytuacji, bo w projekcie piłkarskim było zaangażowanych ponad 20 podmiotów. Środowisko judo składające się w Gdańsku z 8-9 klubów udało się im, co podkreślam, jest niezwykle w sporcie, potrafiło się zjednoczyć, zintegrować i razem wykreować oczywiście pod przewodnictwem profesora Laskowskiego taki projekt i zgodnie w nim uczestniczyć. Ten projekt został zaakceptowany i przy skromnym wsparciu władz miasta i przy wielkim zaangażowaniu społecznym środowiska sportowego judo, placówek wychowawczych, szkół jest kontynuowany. Kariera jest na razie dwuletnia i myślę, że na efekty trzeba będzie w pewnym czasie poczekać. Na uwagę zasługuje to co podkreśliłem wcześniej, integracja środowiska sportowego i pewien innowacyjny projekt, który nie jest spotykany wszędzie. Mam nadzieję, po tym co też słyszałem, że projekt jest pozytywnie odbierany przez Polski Związek Judo, jeżeli Polski Związek Judo weźmie i ogarnie swoje własne problemy to być może będzie to projekt, który będzie rozszerzony na pozostałe części kraju.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

Mi się wydaje, że to też jest specyfika dyscypliny ta wytrwałość, integracja. Dla mnie judo w Gdańsku kojarzy się z nazwiskiem Zieniawa.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu**

Dawny mistrz. To co mnie urzekło i już parę lat temu to turniej To My Gdańskie Lwy, który odbywa się tradycyjnie w grudniu. Frekwencja była tam, był moment, że przebiła 1000 uczestników. 800 to jest tradycja. Przez cały dzień od godziny 7 rano do godziny 20 hala AWFIS-u na 8 czy 12 matach tętni cały czas życiem i żeby było śmieszniej, to młodzież czy rodzice nie przebywają cały czas w środku hali, bo hala ma tylko pewną określoną pojemność, także ta rywalizacja odbywa się transzami. Do pewnej godziny rywalizuje jedna grupa. Ona wyjeżdża i przyjeżdżają następne grupy.

**Pan Grzegorz Skoczko - Kierownik Sekcji Judo KS AZS AWFIS Gdańsk, koordynator programu Judo Top Talent**

Planujemy tak turnieje, żeby rodzic nie spędził na hali całej niedzieli tylko przyszedł na 10 wyszedł o 13. Trzy godziny. Planujemy kategoriami wiekowymi.

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu**

W tym roku też przy wsparciu władz miasta ten turniej odbędzie się 3 grudnia. Jest to naprawdę interesujące.

**Pan Radosław Laskowski - koordynator programu Judo Top Talent**

Krótko można powiedzieć, że ten projekt miał skonsolidować nasze środowisko, które bardzo, jak to w sportach walki jest, że my jesteśmy każdy sobie robimy, GKS-y, AZS i zawsze rywalizowaliśmy i będziemy oczywiście rywalizować, a ten projekt tak naprawdę był potrzebny także dla tych mniejszych klubików, które otworzyły się, żeby bardziej trenowała młodzież i mieć ciut lepszą kontrolę, żeby ten trener nie dążył do kategorii młodzika i za wszelką cenę wyniku sportowego, a tak jest w dzisiejszym sporcie, nie tylko w judo, tylko w całej Polsce tak jest. Tu jest dla nas najważniejsza rzecz, żeby ten człowiek chciał wejść do tego sportu wyczynowego w wielu 17-18-19 lat, żeby on świadomie wszedł, a nie tak, że w tej chwili judo ... Mój klub AZS Gdańsk, który prowadzę od 27 lat zaczynałem od dzieci, w tej chwili od 15 lat mam pierwszy zespół, właściwie się rozpadła sekcja dlatego, że moi zawodnicy jeździli na obozy, kadrę od juniorów młodszych na 3-4 miesiące non stop i w tej chwili w wieku 21 lat oni kończą karierę, bo nie mają chęci trenować judo mimo tego, że pozdobywali mnóstwo medali Europy juniorów, młodzieżowców, Świata itd. Nie mają ochoty w ogóle. Niektórzy kontuzje mają, więc my chcemy przeciwdziałać temu przeciążeniu. To jest złe, to jest niedobre. Za szybko też wchodzi ten sport wyczynowy. I to jest największy w tej chwili problem. Takie problemy jak pani prezes przedstawia to nasz klub również ma takie problemy. Jako klub, nie mówię jako sekcja. Mój najlepszy zawodnik, który jest Mistrzem Polski, jest na Uniwersjadzie był 5, wrócił po kontuzji 2 letniej 2-głowego uda i jest bez środków do życia, kompletnie, nie ma żadnych pieniędzy.

**Pan Marek Kostecki - Prezes Gdańskiego Klubu sportowego „Stoczniowiec”**

To jest największy problem tego przejścia do wyczynu.

**Pan Radosław Laskowski - koordynator programu Judo Top Talent**

Z mojego konta prywatnie mojej zawodniczce, która ma niesamowite warunki, gdzie mama jej powiedziała, że ma iść do pracy a nie trenować judo, w wielu 18

lat, jej prywatnie z mojego konta przelewam 800 zł miesięcznie, żeby miała na życie. A ja zarabiam w klubie 1500 zł. Od kwietnia płacone. I prowadzę 10 treningów w tygodniu.

#### ***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Panie profesorze znamy takie dyscypliny, jakie reprezentują osoby jak np. Marian Zupa, to jest motocross. To mój wychowanek. Przyszedł kiedyś jak miał 21 lat, a dzisiaj ma troszkę więcej, wielokrotny Mistrz Polski, przechodził kontuzje, ale dzisiaj jest przedstawicielem Polski w Paryżu w Europejskiej Federacji Motocyklowej. Ale też musiał całe życie swoje przestawić pod tym kątem, ale wszystko poszło szczęśliwie. Ma te same bóle głowy, bo myśmy się rozpędzili, hobbyści, ludzie, którzy dla sportu by zrobili wiele i zrobili już bardzo dużo. Mi się zawsze marzył tor. Mieliśmy taki w Kolibkach do motocrossu i tam robiliśmy zawody łącznie z Mistrzostwami Świata. Przez 9 lat organizowaliśmy. Na żywo w Eurosporcie były transmitowane zawody. W końcu te Kolibki się skończyły, bo wjazd był pod wiaduktem nad torami i póki ludzie busami jeździli to było wszystko dobrze, wjeżdżali, ale jak zawodnicy zaczęli przyjeżdżać tirami, bo mieli tam wszystko zamontowane, spanie, sprzęt, serwis, wszystko, to się skończyło. Siedziba klubu jest na Oruni, Kolibki podlegały pod Gdynię. Zaproponowano nam 10 ha ziemi ornej koło lotniska. Nie ma w Polsce toru do wyścigów samochodowych, motocyklowych, nie ma.

Marzy mi się Narodowe Centrum Sportów Motorowych, gdzie byłyby wszystkie sporty motorowe, wyścigi motocyklowe, samochodowe, rajdy cross, wszystko co jest związane z kartingiem, wszystko od dzieciaka. Znaleźliśmy takie tereny w gminie Gdańsk. Wszystko jest na razie w fazie koncepcyjnej. Mimo, że kapitał był zewnętrzny, nie mogli się doczekać na decyzje i się wycofali. Zrobili coś takiego dla Bułgarii.

Gdyby nie ci fanatycy, pasjonaci, którzy się biorą za to wszystko to wiele dyscyplin by umarło śmiercią naturalną, a nie wiadomo co z tą młodzieżą by się zrobiło.

#### ***Pan Radosław Laskowski - koordynator programu Judo Top Talent***

Fanatyzm jest dobry, ale trzeba jeszcze jeść.

#### ***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Właśnie. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu.

## **PUNKT - 6**

### **AmberExpo Półmaraton Gdańsk.**

#### ***Pan Rafał Zakrzewski - Cosa AZS Górk Zachodnie***

Jestem organizatorem AmberExpo Półmaratonu Gdańsk. Jestem przedstawicielem AZS centralnego ośrodka sportu w Gdańsku w Górkach Zachodnich. Nasz projekt już jest czwarty rok kontynuowany. Jest to czwarta edycja tego biegu. Jak wiemy biegi masowe są dość popularne, rozwijają się dość dynamicznie.





5 listopada 2017 r.



U nas w Gdańsku jest to największy bieg masowy. Mamy maraton, mamy bieg na 10 kilometrów, który organizuje przed chwilą obecny jeszcze dyrektor Paszkowski. My od Prezydenta dostaliśmy taki dowód zaufania jako Akademicki Związek, że możemy zorganizować półmaraton. Nasz półmaraton nie odbywałby się oczywiście bez wsparcia miasta. Co roku dostajemy wsparcie ze strony pana Prezydenta. Dostajemy wsparcie ze strony Międzynarodowych Targów Gdańskich, od Prezesa Kasprzaka dostajemy obiekty. Rozwijamy się. Dodatkowo udaje nam się zawsze znaleźć delikatne wsparcie od firm branżowych związanych ze wspomaganie w sporcie odżywką, izotoniką, sprzętem sportowym, który przeznaczamy w 100% dla ludzi, którzy pracują przy organizacji tego wydarzenia, jak i na nagrody.

Ten slajd pokazuje pokrótce jak się rozwijaliśmy od 2014 roku, kiedy była pierwsza edycja. Skończyło prawie 2000 ludzi. Na pierwszą edycję to było

duże wydarzenie. I tak co roku dokładamy 1000 osób. W tym roku mamy 5704 osoby już zgłoszone i opłacone.

### AmberExpo Półmaraton Gdańsk w kolejnych latach



Tegoroczny bieg składa się z dwóch biegów. Główny bieg to jest bieg na 21 km oraz na 5 km. To jest bieg towarzyszący. W tym biegu startuje około 800 osób, co też jest znaczącym przyrostem, od pierwszej edycji w zeszłym roku, gdzie było raptem 400 osób. Jest to duże wydarzenie, bo na ulice miasta wypuszczamy ok 6000 ludzi. Jest to duże przedsięwzięcie logistyczne jeśli chodzi o zabezpieczenie, bezpieczeństwo. Wiemy, i na pewno państwo słyszeli o różnego rodzaju wypadkach. Ja twierdzę, że tylko w fotelu może się nam krzywda nie wydarzyć jak będziemy siedzieli, natomiast my robimy wszystko, żeby nam się udało, żeby od startu do mety nasi uczestnicy byli bezpieczni. Mamy 300 ochroniarzy, którzy zabezpieczają ulice miasta, żeby samochody nie wjeżdżały. Mamy 6 karet na trasie, mamy zabezpieczenie na hali. Póki co udawało nam się zawsze, że wszyscy zdrowo i szczęśliwie biegli. Mam nadzieję, że i w tym roku tak będzie. Bieg mamy 5 listopada. Jest to w miarę bezpieczny okres jeśli chodzi o temperatury. Może być wtedy chłodno, ale z chłodu jeszcze nikt na biegu nie miał problemów. Gorzej jest jak jest ciepło, w trakcie lata, kiedy nie do końca dobrze przygotowane osoby rzucają się zbyt dużymi prędkościami na biegu i później są kłopoty.

### AmberExpo Półmaraton Gdańsk 2017 w liczbach



## Zwycięcy AmberExpo Półmaraton Gdańsk 2016

### Najlepsi w 2016 r. - Półmaraton

- |                                  |                                    |
|----------------------------------|------------------------------------|
| 1. Paweł Ochal, 01:07:35         | 1. Olga Ochal, 01:16:41            |
| 2. Andrii Starzhynskiy, 01:07:36 | 2. Aleksandra Brzezińska, 01:16:55 |
| 3. Damian Kabat, 01:08:10        | 3. Ewelina Paprocka, 01:18:03      |

### Najlepsi w 2016 r. – Gdańsk biega na Piątkę

- |                                 |                                |
|---------------------------------|--------------------------------|
| 1. Krzysiek Żebrowski, 00:15:19 | 1. Marta Łagownik, 00:18:00    |
| 2. Michał Czapiński, 00:15:37   | 2. Anna Sawicka, 00:19:10      |
| 3. Damian Sławiński, 00:16:19   | 3. Magdalena Świącka, 00:19:16 |



www.polmaratongdansk.pl



To są zwycięzcy z edycji, które już się odbyły.

## Nowości podczas AmberExpo Półmaraton Gdańsk 2017

### Nowe klasyfikacje:

- **Mama z wózkiem dziecięcym**
- **Tata z wózkiem dziecięcym**

Rodzice ze swoimi dziećmi w wózkach będą mogli wziąć udział w biegu na dystansie 5 km lub półmaratonie



Ambasadorką Biegu z wózkiem dziecięcym jest Natalia Wodyńska-Stosik (Trimama)



www.polmaratongdansk.pl

### Amber Kids – nowa impreza towarzysząca dla najmłodszych!

Zawody biegowe dla dzieci na trzech dystansach:

- 200 m (1-7 lat)
- 500 m (8-11 lat)
- 1000 m (12-15 lat)



Klasyfikacja „Firmowa Piątka”, czyli rywalizacja dla firm na dystansie 5 km!



Z nowości w naszym biegu staramy się, żeby co roku coś nowego było. Chcemy, żeby to było wydarzenie społeczne. Nie stawiamy tutaj na czarnoskórych biegaczy. Proszę nie odbierać tego, że to w jakiś sposób jest połączone z rasizmem, natomiast czarnoskórzy biegacze przyjeżdżają zarabiać pieniądze, a my staramy się, żeby to był bieg głównie dla mieszkańców Gdańska, województwa. 80% osób to są mieszkańcy okolic Trójmiasta, z województwa pomorskiego. Udało się nam to osiągnąć tym, że nie fundujemy dużych pieniężnych nagród, dlatego też oni nie przyjeżdżają. Nie zwalniamy z opłat wpisowego. To też ich odstrasza. Odstrasza to też Ukraińców, którzy przyjeżdżają i łowią nagrody. Chcemy, żeby wygrywali Polacy i tak w minionych edycjach dwa razy i wśród kobiet i wśród mężczyzn wygrywali Polacy.

## Trasa AmberExpo Półmaraton Gdańsk 2017



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



Z nowości, które wprowadziliśmy w tym roku, żeby to było troszeczkę wydarzenie bardziej pro społeczne dla mieszkańców i całych rodzin to jest klasyfikacja bieg z wózkiem taty i mamy. Naszą ambasadorką jest tri mama, dziewczyna po poważnych przejściach, która wyszła z raka, która wróciła do sprawności fizycznej, która ma trójkę dzieci i popiera tą naszą akcją. Popiera akcją z wózkiem. Teraz wygrała w projekcie obywatelskim Obudź się pod niebem Dolnego Miasta. Tam też aktywizuje ludzi. Przygotowuje ich właśnie do naszego biegu. I wymyśliliśmy bieg dla najmłodszych, bo tak jak w zeszłym roku wprowadziliśmy bieg na 5 km dla początkujących, którzy chcą poczuć smak rywalizacji. W tym roku przygotowaliśmy dla maluchów bieg na 200, 500 i 1000 metrów w hali, wokół hali AmberExpo. Prezes Kasprzak popiera nasze projekty, wspiera nas, pomaga i mówi, że to jest miód na jego serce jak widzi jak całe rodziny przychodzą. I rzeczywiście te 3 godziny, czy 4, które spędzamy w hali AmberExpo to jest takie wielkie święto biegaczy głównie gdańskich.

## AmberExpo Półmaraton Gdańsk 2017



W halach AmberExpo znajdują się także **strefa dla zawodników** oraz **EXPO**, na którym swoje produkty i usługi prezentować będą sponsorzy i partnerzy biegu!

**Atrakcje dla najmłodszych w strefie KIDS!**  
Specjalna strefa dla dzieci, w której znajdują się między innymi dmuchana zjeżdżalnia Beko i Interaktywny Plac Zabaw „W dżungli wyobraźni” – dzięki współpracy z **Centrum Hewelianum**



**Strefa KIDS!**



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)





Wiemy, że zawsze biegi masowe łączą się z utrudnieniami w ruchu ulicznym. Już w zeszłym roku podjęliśmy taką decyzję, że robimy bieg godzinę wcześniej, żeby zwinąć się z ulic miasta przed południem. Zaczynamy o godzinie 9 i główną arterią miasta puszczamy ok godz. 10, 10:30 już nas nie ma, jest posprzątane, maraton biegnie już drugą częścią miasta. Wracamy nad morzem przez ul. Chłopską i wbiegamy warkoczem z powrotem do AmberExpo.

Wydaje mi się, że nasz bieg ze względu na to, że dystans jest o połowę krótszy od maratonu, to ludzie go pokonują zdecydowanie szybciej i sprawniej. Jest, śmiem twierdzić, prawie bezkolizyjny dla mieszkańców.

AmberExpo jest tak idealnym projektem do skończenia biegu, gdyż metę mamy w środku AmberExpo. Nie boimy się pogody, bo w trakcie biegu nikomu to nie przeszkadza, natomiast po skończeniu biegu zawsze jest warto, żeby komfortowo spędzić czas ze znajomymi, z mieszkańcami, z ludźmi spotkać się w środku. Mamy około 60 masażystów, którzy udzielają takiej pierwszej pomocy. Mamy strefę dla dzieci. W tym roku udało nam się oprócz dużej zjeżdźalni takiej pompowanej, która jest dużą atrakcją dla dzieci, nazwiązać współpracę z Centum Hevelianum, które ma też swoje miejsce i tam robi animacje dla dzieci i młodzieży.

### **AmberExpo Półmaraton Gdańsk – start z przed siedziby Międzynarodowych Targów Gdańskich!**



fol. Maratomania.pl/Labosport.pl



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



Na zdjęciach widać jaka to jest masa ludzi. To są zdjęcia z zeszłego roku. W tym roku będzie jeszcze 1000 ludzi więcej, więc to tak naprawdę jest morze biegaczy na ulicach Gdańska. Robi to potężne wrażenie i świadczy to o tym, że jest zapotrzebowanie na te nasze biegi, bo rok rocznie 1000 osób więcej biegnie, więc to o czymś świadczy, że ta świadomość dbałości o zdrowie, o swoją tężyznę i odstresowywanie się od tego codziennego życia jest potrzebny taki bieg. Mam nadzieję, że kolejne edycje będą może niekoniecznie już się rozrastały, bo 6000 ludzi to już jest bardzo duży bieg i tak jakna początku powiedziałem, sami się prześcigać tak jak Poznań z

Warszawą, kto ma więcej tych uczestników. Chcemy, żeby biegali gdańszczanie. Nie inwestujemy w wielkie reklamy po całej Polsce w drogich gazetach. To jest niewielki bieg lokalny, czyli 6000 ludzi. A jesteśmy i tak w czołówce maratonów w Polsce, bo jesteśmy w pierwszej trójce.

Myślę, że to już chyba wszystko z tej prezentacji. Gospodarzem jest oczywiście Pan Prezydent. Tak jak na początku powiedziałem, od pierwszej edycji jest z nami Urząd Miasta. Wspiera nas i otwiera nam wszystkie drzwi tam, gdzie potrzebujemy, żeby dostać wsparcie w ZKM-ie, czy w innych służbach miejskich, które nas wspierają, czy pan Zbyszek, który jest komendantem Policji bardzo nas wspiera i mogę powiedzieć, że mamy wszędzie otwarte drzwi i zielone światło.

### **AmberExpo Półmaraton – największa impreza biegowa w Gdańsku**



GDANSK

[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



### **Miasto Gospodarz**



**GDANSK**



GDANSK

[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



## Sponsorzy



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



Nasi sponsorzy. Naszym strategicznym sponsorem są Międzynarodowe Targi Gdańskie, ASICS, firma, która produkuje napoje izotoniczne, energetyczne. W tym roku udało nam się nawiązać współpracę z Uniwersytetem Gdańskim. Też chcemy robić biegi akademickie, bo mamy 80 tys. studentów w Trójmieście. To też jest mnóstwo ludzi, którzy też potencjalnie biegają.

## Partnerzy



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



### ***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Ten Żywiec Zdrój to jest taktyczny?

### ***Pan Rafał Zakrzewski - Cosa AZS Górki Zachodnie***

To jest tylko woda. Dostajemy od nich wodę. To jest Żywiec Zdrój Woda. Udało nam się w tym roku z nimi nawiązać współpracę. Objęli nas takim partnerstwem i 20 tys. litrów wody potrzebujemy, żeby zabezpieczyć biegaczy. To jest niebagatelna kwota. Do tej pory mieliśmy różnych, do tej pory pracowaliśmy z lokalnym, bo zawsze najpierw próbuję zacząć od promocji i współpracy z lokalnymi producentami, natomiast NATA nas wspierała jednego roku, ale tylko w pewnym zakresie, a tutaj Żywiec nam

zapropował całkowicie w barterze swoją wodę, także to jest dla nas duża pomoc. Z mojej strony wszystko. Dziękuję bardzo. Jeżeli są jakieś pytania to bardzo proszę.

### Patroni medialni



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)



### Organizatorzy



[www.polmaratongdansk.pl](http://www.polmaratongdansk.pl)





**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu**  
Gdy 5 lat temu zaczynaliśmy przygodę z tym projektem, to nawet nie oczekiwaliśmy takich efektów, a planem było ucywilizowanie biegania w Gdańsku, w Trójmieście i w Polsce. Te efekty, które na początku były założone udało się zrealizować. To ucywilizowanie to jest przede wszystkim finisz w hali targów AmberExpo, czyli w ciepłym miejscu. Jak na ostatni poważny bieg w roku, czyli późnojesienny to zakończenie w pomieszczeniach ogrzewanych było strzałem w 10 i spodobało się środowisku biegaczy bardzo. Ucywilizowaniem było przeniesienie rywalizacji biegaczy na niedzielę rano. Zazwyczaj biegi odbywały się w sobotę, bo tak wydawało się wszystkim, że tak jest wygodniej, ale uczestnikom. Natomiast tym, którym przeszkadza bieganie, to ten bieg odbywa się w niedzielę rano. To również wypaliło, bo dzisiaj większość biegów odbywa się w niedzielę rano. Okrasą są targi sportowe, które się odbywają. Okrasą jest transmisja bieżąca z trasy tego biegu. Są masażyci i to co nam się najbardziej podoba, to jest to w Gdańsku najliczniejszy bieg. Inne biegi w Gdańsku i w Polsce dużo skorzystały z tej atrakcyjnej oferty i jeżeli nawet naśladują to jest to z korzyścią dla wszystkich, ponieważ jakość biegania i poziom tych usług zwiększył się i z tego jesteśmy zadowoleni.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

W Gdańsku jest jakaś gradacja jeżeli chodzi o jakość imprez?

**Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu**  
To byłoby nieeleganckie, jakbyśmy teraz mówili, który z tych biegów jest najlepszy. On jest najliczniejszy. Natomiast był tym biegiem, który zapoczątkował tą jakość i dzisiaj, gdy gdański maraton odbywa się, to odbywa się w podobnych warunkach. Również wykorzystywane jest ciepło hali AmberExpo, bo on rozpoczyna się w kwietniu, gdzie również jest chłodno i to są zdobycze, które mamy. Również jest transmisja. Również jest wodopój na trasie, także one są podobne do siebie, ale Polska też zmierza w tym kierunku.

**Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji**

To jest bardzo dobry pomysł. Wszędzie jak wpadają na metę, bez względu na pogodę, bo dobrze jak to jest w lecie, ale jeżeli w trakcie deszczu, to dobrze jest później schować się w hali.

**Pan Rafał Zakrzewski - Cosa AZS Górki Zachodnie**

To nas wyróżnia od Gdyni, która ma bardzo fajnie wypromowane te swoje 10 km biegi i to jest fajny pomysł, natomiast ja sam aktywnie dość dużo trenuję i biegam i nie biegam w Gdyni szczególnie jesienią, bo tak jak pan powiedział latem Bieg Świętojański jak najbardziej jest fajny, nawet mają ten bieg Europejski nocny. Też jest fajny, bo jest ciepło. Natomiast ten listopadowy to jest bieg nie do przyjęcia, bo jeżeli człowiek na 10 km zagrzeje się jak lokomotywa, wbiega na metę i nagle jest 5 stopni to jest katastrofa i powiem szczerze, tak szybkie wychłodzenie organizmu, że ja tylko odbieram medal i biegnę do samochodu. Ja pierwszy raz spotkałem moich znajomych, ja co prawda jako organizator mam pełne ręce roboty w trakcie, muszę się zająć tym co się dzieje, bo różne rzeczy są. Ostatnio z takich anegdotek pani miała mieć debiut na 5 km biegu, bo startujemy z jednej linii. To jest też taka innowacja i ciekawostka. Startujemy z jednej linii startu i bieg na półmaraton skręca w prawo w ul. Marynarki Polskiej, a bieg na 5 km w lewo. Pani

się pomyliła i pobiegła w prawo. Po 10 km pyta gdzie jest meta, bo ona już nie ma siły. I w ten sposób pani dobiegła do końca, bo powiedziała, że jak ma zawracać i biec, to tyle samo wyjdzie. W międzyczasie jej mąż, który skończył półmaraton zaczął żony szukać, bo się bardzo zaniepokoił, że kobiety nie ma. I ona w ten sprytny sposób ukończyła bieg. Mam taką dynamiczną rolę w trakcie. Natomiast mówię, że zauważyłem, że spotykałem ludzi, z którymi studiowałem, nie widziałem ich po 5, 10 lat. Oni zostawali na tym biegu. Ta strefa dzieci jest taka, że dla mnie, dla organizatora ja się cieszę jak to widzę, ale jest to kłopotliwe, bo ludzie siedzą po parę godzin, świętują, jest to fajne. Ja przez to muszę być dłużej czujny, dłużej zwarty, bo ci ludzie są na mojej odpowiedzialności. Ja jestem dyrektorem imprezy. Mam imprezę masową, także te wszystkie sprawy bezpieczeństwa muszą być dopięte na ostatni guzik. Natomiast po wyjściu ostatniego gościa, ostatniego uczestnika to powiem szczerze, że jest to taka satysfakcja, że się udało, że ci ludzie byli zadowoleni. Jak się później oglądało zdjęcia, czy relacje filmowe, czy nawet opisy na Facebooku czy w mediach społecznościowych to powiem szczerze, po drugiej edycji byłem zdenerwowany, że nic złego nie piszą. To aż trochę mnie niepokoiło, bo czekałem na jakiś hejt, który będzie, że nie można dojechać, że przeszkadzamy. O dziwo było tak mało złych wpisów, że się niepokoiłiśmy, że coś zaraz tąpnie. Wydaje mi się, i proszę nie odbierać tego jako bałwochwalstwo, ale wydaje mi się, że to jest bieg, w którym gdańszczanie dobrze się czują, bo to jest taki dystans, który każdy może spróbować, jeżeli troszkę już biega. Mając te 5 km to żona z mężem przyjdzie, pobiegnę te 5 km i tak to zaczyna się to zaszczepianie takiego biegania masowego. Myślę, że miasto bardzo na tym skorzysta, bo jest to fajna atrakcja.

#### ***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Można jeszcze dodać, że sport to zdrowie. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do pkt kolejnego.

## **PUNKT - 7**

### **Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

***Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu***  
Chciałbym jeszcze jedną rzecz powiedzieć. Nie ma co prawda prezesa Kosteckiego z nami. On tutaj podczas swojej wypowiedzi zarzucił brak stypendiów w mieście Gdańsku względem mapy Polski. Te stypendia były. Natomiast to decyzją sądu ich nie ma. Czy one są, tak jak prezes mówił, w Toruniu i w Białymstoku to oczywiście sprawdzę, bo jestem w kontakcie i z urzędnikami z Białegostoku i z innych miast, gdzie te stypendia były i zostały tak jak u nas zlikwidowane. My tą lukę wypełniliśmy takimi projektami jak: nagrody na Gali Sportu Młodzieżowego, na której państwo jesteście i tam jest nagradzanych ok 300 dzieciaków osiągających wyniki sportowe i są przyzwoite te nagrody stypendia w wysokości trzystu paru złotych, są nagrody na Gdańskiej Gali Sportu, która w tym roku odbędzie się 18 grudnia. To jest sport dorosłych oraz nadziei sportowych i tam są również przyzwoite nagrody. I są również projekty takie jak Gdańskie Twarze Sportu i tam są w tym projekcie promocyjnym sportowcy z tej wyższej półki, ale jest projekt dla sportowców aspirujących dopiero do kariery sportowej, którą się nazywa Gdańska na Igrzyska Olimpijskie i nim objętych jest ok 9 czy 12 względem sukcesów i

aktywności sportowców. Uwzględniając dodatkowe jeszcze środki, które jeszcze gdzieś mamy to tą lukę wypełniliśmy i wypełniliśmy ją finansowo w większej kwocie niż wynosiły stypendia. Natomiast stypendia po 10 latach funkcjonowania spowodowały wypaczenia w sporcie. Prezes Kostecki, gdyby był tutaj to pewnie przyznałby mi rację. Ściąga sportowców, którzy nie są mieszkańcami Gdańska. Mieszkają i trenują w Piotrkowie, w Polsce centralnej. Posiadają tylko legitymacje Stoczniowca, a byli przez krótki moment, dopóki nie została uchylona uchwała stypendialna na garnuszku gdańskiego podatnika. I fajnie, że my dzisiaj się chwalimy, że GKS Stoczniowiec ma sukcesy w tyżwiarstwie na długim torze, natomiast my długiego toru nie posiadamy i nigdy nie posiadaliśmy i tutaj nie można odbyć ani jednego treningu. Można co najwyżej przyjechać w odwiedzin i zjeść zupę, natomiast trenować trzeba gdzieś w kraju i też trudno, żeby zawodnik mieszkał w Gdańsku jak nie może w Gdańsku trenować i sztuczna sytuacja, gdy ściągamy na papierze zawodników z Polski tylko i wyłącznie sprzyjała wypaczeniu. Jeżeli ten temat zainteresuje państwa to jestem w stanie go uszczegółowić i możemy się spotkać w sprawie szczegółów takich projektów.

***Radna Beata Jankowiak - Wiceprzewodnicząca Komisji***

Znam tą historię, ale nie pamiętam dlaczego uchwała była uchylona, dlaczego te stypendia nie mogły być przyznawane dalej?

***Pan Adam Maksim - Kierownik Referatu Sportu w Biurze Prezydenta ds. Sportu***  
Powiem w skrócie. To była afera, którą zapoczątkował mieszkaniec województwa lubelskiego, którego syn zajmował się tańcem towarzyskim i on przez miasto Lublin nie był gratyfikowany stypendium. Uchwała była dla wybitnych sportowców osiągających wybitne osiągnięcia w dyscyplinach takich, jakie radni określili, że są priorytetowe dla danego miasta. Tańca towarzyskiego tam nie było. Tańca także nie było w tym naszym zestawie, który my mamy. On uważał, że jest to niesprawiedliwe względem Konstytucji RP i rozpoczął walkę i 3 lata temu ta jego walka, bo chyba po trzech latach pukania i stukania do różnych instytucji okazała się na tyle skuteczna, że w wyroku, który my otrzymaliśmy, bo my jeszcze przez rok walczyliśmy, inne miasta poległy szybciej, a my jeszcze walczyliśmy, było uargumentowane to, że nie jest zgodne z Konstytucją to, że jednym się należy stypendium, a drugim nie należy się stypendium, mimo, że lokalny uchwałodawca wziął i określił warunki. Sugestia była taka, żeby stworzyć taki projekt, w którym każdemu przynależy się stypendium. Czyli wówczas to stypendium nie byłoby, a nawet nie tylko, po rozpatrywaniu Komisji, ale także decyzją administracyjną tak jak wydaje się dowody osobiste. Z automatu każdemu się należy stypendium. Wówczas realizacja takiego stypendium przekraczałaby możliwości administracyjne, bo to nie są dowody osobiste, a także możliwości finansowe podatnika, bo jeżeli stypendium miałoby dla grupy 20 czy 30 tysięcy osób przynajmniej zaangażowanych w sport wynosić rocznie 5 tys. czy 10 tys. zł to by przekraczał jakiegokolwiek zdrowy rozsądek. Tam było kilka jeszcze innych kryteriów, z którymi się nie zgadzamy, dlatego obeszlśmy to. Być może przepisy będą w taką stronę, że to kiedyś stworzymy ponownie projekt stypendialny, natomiast on przyniósł sukcesy. W pierwszej fazie to był motor napędowy gdańskiego sportu. To były igrzyska olimpijskie, jeszcze przed igrzyskami olimpijskimi w Pekinie. Złote medale Blanik, Korol. To nasi stypendyści, florecistki Gruchała, Mroczkiewicz, Chlewińska, medal Mistrzostw Europy złoty też nasze stypendystki. Ale później nagle, gdy ta lista stypendystów miała pewną swoją

zamkniętą grupę, ktoś wpadł na pomysł, że można wykorzystywać ludzi, czy sprowadzić zawodnika z innego klubu i później się szarpaliśmy czy on jest gdańszczaninem, czy on nie jest gdańszczaninem. Kuriozum były sytuacje takie jak o stypendium zwrócił się mąż dla swojej żony, która gra regularnie w jednym z klubów piłki siatkowej we Włoszech, ale oni uważają, że są mieszkańcami Gdańska, stąd napisali wniosek o stypendium. To jest tak naprawdę kradzież publicznych pieniędzy, bo tam, gdzie jest dostęp do publicznych pieniędzy te same sytuacje zdarzają się w Ministerstwie Sportu i Ministerstwo Sportu na bieżąco zatrudnia kancelarię prawną, która zapobiega tego typu nadużyciom.

***Radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji***

Bardzo dziękuję.

Korespondencja została członkom Komisji przestana mailowo.

Komisja przyjęła do wiadomości pisma:

- Od Samorządu Szkolnego przy Szkołach Okrętowych i Ogólnokształcących z dnia 11 października 2017 r. - prośba o pomoc finansową na modernizację terenów szkolnych przeznaczonych na zajęcia wychowania fizycznego - a/a,
- Od Klubu Sportowego Akademickiego Związku Sportowego Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu z dnia 18 września 2017 r. do pana Adama Władka Dyrektora ZKPiG nr 26 - wyjaśnienia dotyczące użytkowania obiektów sportowych - a/a,
- Od Szkoły Podstawowej nr 70 z Oddziałami Sportowymi z dnia 6 października 2017 r. do Wiceprezesa KS AZS AWFIS Gdańsk pana Tomasza Surowca - odpowiedź na pismo dotyczące używania obiektów SP nr 70 - a/a.

W związku z tym, że nie było spraw wniesionych oraz wolnych wniosków Przewodniczący podziękował wszystkim za uczestniczenie w obradach i na tym posiedzenie zakończono - godz. 18:40.

***Przewodniczący  
Komisji Sportu RMG***

***Mirosław Zdanowicz***

Protokół sporządziła:  
Joanna Świeczkowska